



PROTOKÓŁ NR XLIV/2018 Z OBRAD XLIV SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 19 KWIETNIA 2018 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz. 17.30, a zakończyła o godz. 19.55.
Obrady Sesji są nagrywane.

Stan Radnych - 25
Obecnych - 25
Nieobecnych - 0
Osób zaproszonych - 162
Obecnych - 58
Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka. Powitał przybyłych na obrady.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności.
2. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Informacja na temat wydatków w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w latach 2014-2018 – dyskusja.
4. Sprawy różne, wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

(wniosek dotyczący zwołania nadzwyczajnej sesji stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „(...) Szanowni Państwo, jak Państwo wiecie, jest to sesja nadzwyczajna, zwołana na wniosek ośmiorga radnych. Wniosek został złożony w Biurze Obsługi Rady Miasta Płocka w dniu 13 kwietnia 2018 roku. Ponieważ Pan Sekretarz przed chwileczką stwierdził, że mamy kworum, stwierdzam, iż sesja ma moc stanowiącą. Pragnę jednocześnie Państwo poinformować, a właściwie przypomnieć, bo chyba większość z Państwa już o tym wie, iż w dniu 16 kwietnia, czyli trzy dni po wniosku, który przed chwileczką przytoczyłem, wpłynął do Biura Obsługi Rady Miasta Płocka kolejny wniosek, podpisany również przez ośmiorgo radnych, o zwołanie kolejnej nadzwyczajnej sesji Rady Miasta. W obydwu przypadkach, jak Państwo wiecie, Statut Miasta Płocka reguluje te przepisy w taki sposób, iż w ciągu siedmiu dni przewodniczący zobowiązany jest w przypadku prawidłowego wniosku do zwołania nadzwyczajnej sesji, stąd dzisiejsze nasze spotkanie i stąd nasze spotkanie nadzwyczajne na sesji poniedziałkowej. Szanowni Państwo! Teraz chciałbym ogłosić piętnastominutową przerwę, co niniejszym czynię i zapraszam Państwa z prezydium Rady Miasta do gabinetu przewodniczącego.”

Przerwa w obradach od godz. 17.35 do godz. 17.46.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zapraszam Państwa na swoje miejsca. Szanowni Państwo! Wznawiam obrady XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka. Żeby zaspokoić do razu Państwa ciekawość – rozmawialiśmy w gronie prezydium właśnie o nadzwyczajnych sesjach. Swoje konkluzje prześlemy Państwu w „Sprawach różnych”. Przechodzimy, Szanowni Państwo, do punktu drugiego: „Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków”. Proszę o zgłaszanie kandydatur.(...)”

Ad. pkt 2

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pan Radny Artur Kras (zgłoszenia dokonał Pan Radny Lech Latarski), Pan Radny Piotr Szpakowicz (zgłoszenia dokonała Pani Radna Wioletta Kulpa), Pan Radny Michał Twardy (zgłoszenia dokonał Pan Radny Tomasz Kominek). Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków.

W wyniku głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w zaproponowanym składzie (za-20, przeciw-0, wstrzymujących-0).

Komisja Uchwał i Wniosków:

Artur Kras

Piotr Szpakowicz

Michał Twardy.

Ad. pkt 3

Materiał na temat wydatków w ramach konkursów ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w latach 2014-2018 stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Przechodzimy do punktu meritum dzisiejszej sesji. Punkt trzeci: „Informacja na temat wydatków w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w latach 2014-2018 – dyskusja”. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Pani Przewodnicząca, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Gdybym mogła prosić Panów o włączenie prezentacji i jakiś preter, gdyby był, to byłabym wdzieczna. Dziękuję. Panie Przewodniczący, jeśli gwoi wyjaśnienia, dlaczego dzisiaj na sesji nadzwyczajnej rozmawiamy o tym temacie – bo zgłaszaliśmy prośbę, aby temat wprowadzić do porządku sesji najbliższej, na poprzedniej sesji składaliśmy taki wniosek, niestety nie uzyskał Państwa poparcia, jeśli chodzi o radnych koalicyjnych, a w naszym przekonaniu, mówię o radnych Prawach i Sprawiedliwości, jest to na tyle ważny temat, który był szeroko poruszany w środowiskach nie tylko sportowych, ale również wśród mieszkańców Płocka, który należy również jawnie wyjaśnić i podać informację wszystkim mieszkańcom Płocka. Zgodnie z tym materiałem, który Państwo przedstawiliście, ale kierując również się tymi informacjami, które

są zawarte w zarządzeniach Prezydenta Miasta Płocka, które wskazują rozdysponowanie wysokości tych środków, jak i na podstawie protokołu zbiorczego komisji konkursowej, ten materiał, który uzyskał Pan Radny Leszek Brzeski w drodze dostępu do informacji publicznej, jest opracowany taki materiał. Otóż o co nam chodzi. Chodzi o to, że zasady rozdysponowania środków finansowych, środków publicznych, zaznaczamy, które prezentuje zarówno komisja, która jest powołana do tego celu i później Prezydent Miasta Płocka, który podejmuje decyzje ostatecznie o rozdysponowaniu tych środków, one są rozbieżne, żebyśmy byli wszyscy wtajemniczeni w ten temat. I dlatego pokazaliśmy Państwu na przykładzie chociażby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. Wydaje mi się, że to jest jedna ze sztandarowych jednostek, która funkcjonuje w naszym mieście z tak długą tradycją, łącznie z tradycją olimpijską. W 2014 roku komisja przyznała kwotę na działalność bieżącą 255 tysięcy. Kwota, którą Prezydent zaproponował, jest mniejsza o piętnaście tysięcy. Idąc dalej w latach następnych – 2015 rok 235 tysięcy komisja, 222 zarządzenie prezydenta minus trzynaście tysięcy. Najgorsze są lata 2016-2017, kiedy to komisja zaproponowała 230.500, w roku 2016 Prezydent obciął 30.500 i w roku 2017 z 225 tysięcy otrzymali jedynie 180, czyli aż zmniejszono o czterdzieści pięć tysięcy złotych. I rok 2018, bieżący – o dwadzieścia tysięcy złotych Prezydent zmniejszył środki dla PTW. Jak sobie policzyłam, w ciągu pięciu lat zabrano PTW – ja to tak interpretuję – 123.500. Dlaczego zabrano? – ponieważ dla mnie ciałem, który powinien rozdysponowywać środki, po to zostało powołane, po to, że reprezentuje różne środowiska, również Urząd Miasta, czyli Prezydenta Miasta Płocka. Siłą rzeczy, w moim przekonaniu, są to na tyle dobre propozycje, aby je zaakceptować, natomiast nie wiem, dlaczego Prezydent Miasta jednym podpisem, skreśleniem swoim, zupełnie wprowadza inną kwotę. Tym samym traci na tym ta organizacja, to stowarzyszenie, które prowadzi całoroczną działalność, szkółkę między innymi, trenując nawet przyszłych olimpijczyków. Ale są niespodzianki na plus. Klub Wesołego Biegacza lub jak kto woli Klub Wesołego Urzędnika – Prezydent potrafi podnieść z pięciu tysięcy przyznanych przez komisję do dziesięciu tysięcy wolą Prezydenta. Dlaczego? Ja myślę, że wystarczy popatrzeć na to zdjęcie, które jest umieszczone. Chyba wiemy dlaczego. I pytanie jest zasadnicze o wartość merytoryczną zarządzenia Prezydenta Miasta Płocka, czym kieruje się Prezydent w podejmowaniu decyzji, czy rzeczywiście analizując doświadczenie tego stowarzyszenia, tej organizacji, ilość zawodników, którzy tam między innymi uczestniczą, trenują, czy kierując się zwykłym partyjniactwem albo koleżeństwem. Czym się kieruje Prezydent przyznając środki finansowe? A jeszcze zaznaczę, że Klub Wesołego Biegacza funkcjonuje od lipca 2017 roku, czyli nie jest w stanie pokazać nam jakiegoś dużego doświadczenia, którym dysponuje i mógłby pochwalić się jakimiś osiągnięciami. Niestety tego nie ma. I teraz tak, porównaliśmy sobie również kwotę dotacji w stosunku do ilości uczestników. Akurat tutaj zadanie A, bo są zadania od A do F, tylko najwięcej w bloku tematycznym, jeśli chodzi o rozdział środków, jest w części A zadaniowej i w części D. I teraz tak, Klub Wesołego Biegacza, tak jak wspomniano, otrzymał dziesięć tysięcy złotych, a ma tylko wskazaną ilość piętnastu uczestników. To wynika z protokołu komisji konkursowej. Triathlon Delta, dla przykładu, otrzymał osiem tysięcy złotych a jest czterdziestu ośmiu uczestników, Stowarzyszenie Płock Biega No Age Limit pięć tysięcy na pięćdziesięciu uczestników, Płockie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej pięć tysięcy złotych na trzydziestu uczestników. Myślę, że dla czystości obrazu brakuje nam, tak naprawdę – zarówno w wytycznych komisji konkursowej, jak i w wytycznych Prezydenta – zasad, którymi się kierują zarówno jedni, jak i drudzy w przypadku przyznawania takich środków, zasady. Chodzi chociażby o rozdział środków na rekreację, na działalność sportową amatorską, na działalność sportową zawodową, bo są wyczynowcy też i chociażby kryć to pod kryterium ilości uczestników, bo to też jest ważne ilu mamy uczestników w poszczególnych dziedzinach sportowych i jak rozdzielić te środki finansowe, po to, żeby nie było właśnie takich niejasności i niedomówień, że po znajomości przekazaliśmy nie tylko dziesięć tysięcy. Zaraz Państwu powiem dokładnie ile. I tutaj jest ciekawe to zadanie D, czyli to jest organizacja szeroko pojętych imprez. I Płocki Klub Wesołego Biegacza czy urzędnika otrzymał siedemdziesiąt tysięcy złotych, czyli dodając jeszcze, tak, dodając te dziesięć tysięcy to jest łącznie osiemdziesiąt tysięcy, które otrzymuje klub powstający w lipcu 2017 roku, bez żadnego doświadczenia. I dla przykładu

stowarzyszenia, które naprawdę wykazały się na przestrzeni lat wielkim doświadczeniem i są w stanie pochwalić się również swoimi wychowankami - Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Wisła Płock dwadzieścia tysięcy złotych otrzymuje na dziesięć turniejów, Jutrzenka Płock dziewiętnaście tysięcy między innymi na organizację ogólnopolskiego turnieju piłki ręcznej dziewcząt, czy Stowarzyszenie Integracyjny Klub Tenisa, tenis na wózkach, doskonale Państwo wiecie, że są organizatorem XXIV Międzynarodowego Turnieju Płock Polish Open – czterdzieści pięć tysięcy. Pytanie, gdzie jest zasadność wydatkowania tych środków, gdzie jest uzasadnienie merytoryczne dla przedstawienia takich propozycji. I teraz kilka pytań jeszcze dodatkowych. W tych materiałach, w tym protokole, który otrzymał właśnie kolega Leszek Brzeski, jest nowa spółka MOSiR utworzona niedawno i jedna z ofert, którą złożyli, została oceniona w uwagach przez komisję konkursową jako niska wartość merytoryczna. Komisja konkursowa przyznała zero złotych. Co zrobił Prezydent? Dał trzy tysiące pomimo niskiej wartości merytorycznej. Tylko pytanie, czy tworząc spółkę z o.o. my powinniśmy jeszcze tą spółkę z o.o. dofinansowywać w ten sposób? Czy ta spółka z o.o. nie jest już podmiotem prawa handlowego, gdzie nie powinna się sama rozliczać? Bo de facto ten program jest przede wszystkim stworzony dla organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, które prowadzą działalność i nie mają w dużej mierze na to środków. Dalej, przechodząc jeszcze do Klubu Wesołego Biegacza. Jak to jest... (niezrozumiały głos z sali)”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę o spokój na sali.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Jak to jest, że w opisie swojego zadania piszą o I. Płockim Biegu Niepodległości? Szkoda, że nie ma na tej sali Prezydenta Płocka. Nie wiem, nie miał odwagi przyjść, nie wiem w jakim celu nie ma go na tej sali, bo wydaje mi się, że temat jest tak ważny, że powinien tu być, bo dotyczy to zarządzeń podpisanych przez niego. Z całym szacunkiem nie przez Pana, Panie Prezydencie, tylko przez Prezydenta Nowakowskiego. Ile było takich biegów, proszę Państwa, w Płocku do tej pory? Ile? Były. I co, teraz będziemy odtrąbiać sukces Klubu Wesołego Biegacza, że zrobił I. Bieg Niepodległości? Nie, takie biegi organizowane są od lat w Płocku. Jeszcze mam jedną kwestię związaną z informacjami, że zwiększamy środki dla organizacji na sport. A proszę mi powiedzieć w jakim procencie zwiększyły się koszty eksploatacyjne, utrzymanie dla tych stowarzyszeń, między innymi poprzez podniesienie kosztów przez Urząd Miasta na korzystanie chociażby z sal gimnastycznych, z torów na płockich pływalniach. Jak bardzo wzrosły koszty, jeśli mówimy rzeczywiście o realnym podwyższeniu środków dla organizacji, to tak naprawdę czy te organizacje wydają pieniądze na szkolenia, na pracę z młodzieżą, czy muszą też gros środków oddawać do budżetu miasta, czy też spółek miejskich w przypadku MOSiR-u na to, żeby można w ogóle prowadzić tam działalność sportową, bo de facto wydaje mi się, że w dużej mierze na tym to polega i co, wrzucamy wszystko do jednego worka i tak te pieniądze wrócą do urzędu miasta. Dlaczego nie ma opracowanych kryteriów rozdziału środków publicznych przeznaczonych na sport i kulturę fizyczną, na młodzieżowy sport wyczynowy, sport szkolny, rekreację, turystykę kwalifikowaną, dlaczego nie ma takiego jasnego podziału środków, aby każdy z nas, przynajmniej te stowarzyszenia, które są zainteresowane akurat tym źródłem finansowania swojej działalności, nie miały jasnych i przejrzystych zasad, po to, żeby nie tworzyć takich właśnie sytuacji jak mamy z Klubem Wesołego Biegacza, że po znajomości dajemy pieniądze, osiemdziesiąt tysięcy złotych? A jeszcze znaleźliśmy też, to nie wiem, Leszek, rozmawialiśmy z kolegą Radnym Leszkiem Brzeskim, też jest taka ciekawostka, gdyby nawet mówić o dalekosiężnym rozwoju Klubu Wesołego Biegacza, to też Drodzy Państwo, nie jest to takie proste, bo zgodnie ze statutem musicie znaleźć pięć osób wprowadzających. Tak że to jest dosyć trudne, żeby stać się członkiem Klubu Wesołego Biegacza. Czyli, jak mniemam, jest to typowa elita i tam mogą się znaleźć tylko wybrane osoby. To taki smaczek na koniec. Dziękuję bardzo.”

(prezentacja stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Pan Prezydent Roman Siemiątkowski, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Najpierw odniosę się do niektórych fragmentów wypowiedzi Pani Radnej, a potem przejdę do meritum. Po pierwsze – Pani Radna, nie zabrano Płockiemu Towarzystwu Wioślarskiemu 123.500 złotych, ich nie przyznano. Przyznano natomiast 1.022.000 złotych w tym okresie, o którym Pani powiedziała. To jest różnica zabierać komuś jak ktoś już ma, a nie przyznać. To jest różnica. Teraz, jeżeli chodzi, powiedziała Pani też nie do końca prawdę, jeżeli chodzi o Klub Wesołego Biegacza, bo powiedziała Pani, że Prezydent... była propozycja komisji pięć tysięcy, a Prezydent przyznał dziesięć tysięcy i to jest prawda, ale powiedziała Pani, że przyznano dodatkowo jeszcze siedemdziesiąt tysięcy. Nie powiedziała Pani, że komisja wniosowała przy pierwszym zadaniu o czterdzieści tysięcy i przy drugim o czterdzieści tysięcy, a Prezydent przy jednym zmniejszył z czterdziestu do dziesięciu tysięcy. De facto Prezydent zmniejszył o pięć tysięcy dotację dla tego klubu z proponowanych przez komisję osiemdziesięciu pięciu tysięcy i to jest prawda. A to, co Pani powiedziała, to było nie do końca szczerze powiedziane. Teraz jeszcze jedna rzecz, że dotacji nie przyznaje się z zasługi, ani też nie ma żadnego przepisu prawnego, który by nie zabraniał ubiegania się o środki, o dotacje organizacjom pozarządowym, które dopiero co powstały. Nie ma takiego przepisu prawa. Również sprawdziliśmy to bardzo dokładnie - MOSiR jest podmiotem uprawnionym do składania ofert w konkursach, w otwartych konkursach. Tak że też, gdybyśmy chcieli, gdyby Prezydent chciał wyłączyć MOSiR z możliwości ubiegania się o środki, złamałby przepisy prawa. A teraz przechodząc do meritum. Pani Radna mówi o tym, że powinno być uzasadnione, powinny być kryteria. Szanowni Państwo! W tym zakresie obowiązują przepisy ustawowe. Przeprowadzenie otwartego konkursu ofert związane jest z zastosowaniem procedury określonej w ustawie, a składającej się z następujących elementów. Po pierwsze - ogłoszenie otwartego konkursu ofert, po drugie – powołanie komisji konkursowej, po trzecie – ocena wniosków przez komisję konkursową, po czwarte - ogłoszenie wyników. Dopiero w następstwie przeprowadzonego konkursu organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego zawiera z organizacją stosowną umowę. W tym miejscu należy wskazać, iż sposób i tryb ogłaszania otwartych konkursów ofert jest regulowany również przez gminny program współpracy z organizacjami pozarządowymi i taki program jest. Ja go mam przy sobie, mogę Państwu... Zresztą pewnie za chwilę zacytuję. Jak wynika z art. 5a ustawy organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (rada gminy), uchwała po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi oraz innymi wymienionym w tym przepisie podmiotami roczny program współpracy i my taki roczny program współpracy mamy i on był zawsze. I teraz, jeżeli chodzi o to czyja jest kompetencja przy przyznawaniu dotacji i określaniu jej wysokości. Jak wskazują komentatorzy komisja konkursowa przedstawia swoją opinię, propozycję rozstrzygnięcia konkursu organowi wykonawczemu jednostki samorządu terytorialnego, który następnie podejmuje decyzję w przedmiocie przyznania dotacji. Może więc podjąć decyzję odmienną niż propozycja komisji, na przykład w odniesieniu do kwot dotacji. To jest przypis zrobiony, Jakub Kosowski, „Współpraca jednostek Samorządu Terytorialnego z organizacjami pozarządowymi”. Wynika z tego, iż kompetencją do ostatecznej decyzji w przedmiocie przyznania organizacji dotacji posiada wyłącznie organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego, którym w Gminie-Miasto Płock jest prezydent. Potwierdzeniem powyższego jest również jednolite już stanowisko organów nadzorczych (wojewodów), którzy niejednokrotnie podkreślali dokonując uchylecia uchwał jednostek samorządu terytorialnego, że kompetencja w zakresie wyboru ofert w otwartym konkursie ofert dokonywanym w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie należy wyłącznie do organu wykonawczego jednostki. Wojewoda Lubelski w rozstrzygnięciu nadzorczym z 9 grudnia 2014 roku wskazał: zadaniem gminnej komisji

konkursowej jest opiniowanie ofert, nie zaś rozstrzyganie o wynikach konkursu, czy też decydowanie o dalszym udziale w nim poszczególnych ofert. Wybór oferty, a nie jedynie zatwierdzenie tego wyboru dokonanego uprzednio przez komisję konkursową, należy do wójta gminy. Podobnie wypowiedział się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie, który stwierdził, że z treści art. 15 ust. 2a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie wynika jednoznacznie, że uprawnienie komisji konkursowej dotyczy tylko i wyłącznie opiniowania złożonych ofert i żadne inne uprawnienie nie może zostać nadane komisji konkursowej. Reasumując zatem – komisja konkursowa wyłącznie opiniuje złożone w konkursie oferty, między innymi sprawdza spełnienie kryteriów merytorycznych i formalnych, jednakże decyzja w zakresie przyznania dotacji pozostaje w wyłącznej kompetencji prezydenta, który może podjąć decyzję odmienną niż propozycja komisji, na przykład w odniesieniu do kwot dotacji. Decyzja prezydenta co do ogłoszenia wyników konkursu wymaga formy zarządzenia, co zostało wypełnione. Szanowni Państwo! W skład komisji konkursowej, jak wszyscy pewnie wiedzą, wchodzi nie tylko – zresztą zgodnie z ustawą – wchodzi przedstawiciele organu prowadzącego, czyli samorządu terytorialnego, ale również przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ja mogę Państwu podać przykład z 18 maja 2009 roku, protokół końcowy z prac komisji konkursowej powołanej zarządzeniem Prezydenta Miasta Płocka. Komisja konkursowa w składzie: Piotr Kubera – przewodniczący, Roland Bury – zastępca przewodniczącego. Komisja po zapoznaniu się z różnymi ofertami postanowiła... Dwuosobowa komisja podzieliła środki na sport w 2009 roku. W tym samym roku później była czteroosobowa komisja, ale tylko urzędnicy: Pan Piotr Kubera, Roland Bury, Anna Niedzielska, Iwona Bińkowska. Ale, proszę Państwa, to wszystko było prawidłowe, bo wtedy tak stanowiło prawo. Prawo się zmieniło w tym zakresie w 2010 roku, a wtedy to było zgodne z prawem i ja tego nie kwestionuję. Ja tylko pokazuję jak były dzielone środki. Dwie osoby. To tak jak ja bym musiał, z Dyrektorem Czwartkiem byśmy podzielili środki i byłoby wtedy w porządku i zgodnie z prawem. Tak że, Szanowni Państwo, podział środków w tych konkursach otwartych to jest kompetencja prezydenta, komisja jest tylko ciałem opiniodawczym i prezydent z tego uprawnienia korzysta. I zwrócę uwagę tylko na to, że w tym konkursie, o którym Pani mówi w tym roku, w 2018 roku, pewne korekty, jakie dokonał Prezydent, to były około czterdziestu tysięcy złotych, a wysokość całej dotacji to 1.200.000, czyli w prawie 98% Prezydent zaakceptował to co ustaliła komisja. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos w chwili obecnej? Jeśli nie, pragnę... (niezrozumiałe głosy z sali) Nie widzę, Panie... (niezrozumiałe głosy z sali) Proszę bardzo, może do mównicy. Ale mikrofon działa? Proszę, Pan Leszek Brzeski, Pan Radny Leszek Brzeski. Przy okazji apel do wszystkich Państwa – nie zapominajmy o urządzeniach mobilnych, które otrzymaliśmy. Proszę bardzo, Pan Radny.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Leszkowi Brzeskiemu.

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Panie Prezydencie, słuchając teraz Pana wypowiedzi jestem naprawdę w ciężkim szoku. Albo nie zrozumiałem w ogóle... Nie wiem, czy słyhać. Słyhać chyba. Albo nie zrozumiałem w ogóle, o czym Pan mówi, albo w ogóle Pan mówił nie na temat. Ja myślę, że zasady przydzielania oczywiście, a tu chodzi o uczciwość przydzielenia tych środków finansowych. I tak może, Panie Prezydencie, zacząłbym od takiego stwierdzenia: sport, rywalizacja sportowa, czy w ogóle kultura fizyczna mi bynajmniej kojarzą się uczciwością, transparentnością, ogólnie mówiąc zasadami fair play. Niestety, moim zdaniem, władze miasta Płocka – a tu mam na myśli Pana Prezydenta Nowakowskiego – nie wiem, nie przestrzegają tych zasad. Myślę, że Pan Prezydent Nowakowski zna te zasady, a jednak zrobił wszystko, że doprowadzić do tej sytuacji, tego dzisiejszego spotkania, tej nadzwyczajnej sesji. Już mówię, zaraz wrócę do tych klubów i stowarzyszeń sportowych, które otrzymały tą dotację i otrzymały, moim zdaniem, nie wszystkie słusznie. Ale może chciałbym kilka słów o sobie powiedzieć. Sportem zajmuję się

kilkadzieści lat tu już, najpierw jako zawodnik, później trener, swego czasu dyrektor Szkoły Mistrzostwa Sportowego i teraz jako radny też na bieżąco jestem w sporcie. Szczególnie chodzi mi o sport dzieci i młodzieży i, Panie Prezydencie, bardzo mnie niepokoi, że rozwój polskiego, płockiego – przepraszam – sportu dzieci i młodzieży to jest równia pochyła. Z każdym rokiem jest coraz gorzej. Już mówię dlaczego. Najlepiej to można przedstawić mówiąc o punktacji we współzawodnictwie dzieci i młodzieży, systemie sportu młodzieżowego. Jest to taka ogólnopolska punktacja, gdzie każde, tak są województwa, miasta i powiaty, ale może na miastach byśmy się skupili. I tak w 2012 roku Płock był na 31. miejscu w ogólnopolskiej tej punktacji wśród wszystkich polskich miast. Zdobyliśmy 864 punkty. 2013 rok już 33. miejsce i 809 punktów. 2014 – 36. miejsce i 688 punktów. 2014 – 41. miejsce, 645 punktów. 2016 – 53. miejsce i 523 punkty. I w ubiegłym roku, 2017 rok, to jest 54. miejsce, 531 punktów. Czyli podsumowując, przez pięć lat spadliśmy o dwadzieścia trzy miejsca, dwadzieścia trzy – z 31. do 54. i zdobyliśmy trzysta 333 mniej. A muszę powiedzieć, że Płock jest bogatym miastem i na sport, tutaj Pan Radny Sosnowski, szef Komisji Sportu, często powtarza, że na sport w Płocku idzie dużo pieniędzy. Ja po części się zgadzam, że spore pieniądze idą, tylko te pieniądze są bardzo, bardzo źle rozdzielane i bardzo źle gospodaruje się tymi pieniędzmi. Już, żeby zakończyć tą kwestię tej punktacji powiem troszeczkę może złośliwie – myślę, że w 2018 roku, szczególnie w lekkiej atletyce będzie dużo lepiej, bo powstał super dobry klub i z dużą dotacją – mówię tu o Klubie Wesołego Biegacza. Chciałbym jeszcze nawiązać do Płockiej Rady Sportu. W ubiegłej kadencji byłem członkiem. W tej kadencji niestety nie dostałem się i część osób wie dlaczego. Ale rozmawiając z członkami Rady Sportu, może tutaj ktoś, są, widzę, członkowie, ale może ktoś jeszcze zabierze głos i potwierdzi mnie. Ta Rada Sportu funkcjonuje teoretycznie. Teoretycznie. Powstał zespół w tej Radzie Sportu do spraw analiz, ocen i wniosków, który opracował strategię rozwoju sportu w Płocku w latach... Ta strategia miała obowiązywać na lata 2016-2022. Do tej pory ja nie słyszałem, nie wiem, może jest, ale chyba raczej nie ma, nikt jej nie wdrożył, nikt nie wykorzystuje. A naprawdę, jeżeli ktoś się zapoznał, jest tam bardzo dużo ciekawych rozwiązań i myślę, że te rozwiązania przyniosłyby dużo dobrego, dużo dobrego dla płockiego sportu. Kolejnym chyba elementem, który jest, wpływa na tak niski poziom sportowy Płocka, to jest coraz mniej zajęć SKS-ów w szkoła. I tutaj Pan Prezydent wie o czym mówię. Pisałem interpelację, za 2016 rok dostałem odpowiedź 2017, analizowałem i z roku na rok jest coraz mniej zajęć sportowo-rekreacyjnych, tych tak zwanych SKS-ów. Mogę tylko jeden przykład dać – Zespół Szkół Technicznych, gdzie nie ma nawet jednej godziny, nawet jednej godziny. Oczywiście Pan pewnie zaraz powie, że jest Płocka Akademia Piłki Nożnej, Płocka Akademia Piłki Ręcznej. Tak, są. Są, ale te akademie już też nie funkcjonują tak jak funkcjonowały dwa, trzy czy rok temu. Opinia w środowisku sportowym o tych akademiach jest taka - akademie są wygaszane. Wygaszane, czyli coraz mniej pieniędzy jest na te akademie. Jeszcze wracając do tych zajęć sportowych. W Płocku jest około piętnastu tysięcy uczniów, w różnych typach szkół: podstawówka, jeszcze te ostatnie dwie klasy gimnazjum i szkoła ponadpodstawowa teraz, czyli średnia. Piętnaście tysięcy. W akademiach jest około tysiąca. No niech będzie jeszcze w różnych, bo część SKS-ów szkoły mają, pojedyncze jakieś SKS-y, niech będzie jeszcze drugi tysiąc. Gdzie ponad dziesięć tysięcy dzieci może ćwiczyć, może uczestniczyć w zajęciach sportowo-rekreacyjnych? Nie może, bo nie ma, bo coraz mniej, z roku na rok mniej jest zajęć sportowych. Ja obserwuję to jako nauczyciel, rozmawiam z nauczycielami z różnych szkół i większość, ci którzy chcą coś robić, są bardzo rozczarowani polityką oświatową, bo to trzeba podłączyć do oświaty, polityką oświatową miasta Płocka. Jeżeli czegoś nie zrobimy, to tak jak czytałem, że 333 punkty jest mniej i o dwadzieścia trzy miejsca spadliśmy, to będzie jeszcze gorzej za rok, za dwa, za trzy. I teraz chciałbym przejść jeszcze, kilka słów powiedzieć o podziale tych środków. Ja mam też pytanie, bo tu Pan Prezydent wspominał o tej komisji, że ta komisja jest, składa się z różnych podmiotów i stowarzyszenia mają swoich przedstawicieli i Rada Miasta, i się dziwię, że klub, który działa cztery miesiące chyba, cztery, tak mi się wydaje, bo jak w lipcu był powołany, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień, no pięć miesięcy i nikt nie zwrócił uwagi... Pani Radna, Pani się nie śmieje, nie wiem dlaczego uśmiecha? (niezrozumiały głos z sali) Do

mnie? A to cieszę się bardzo. Pani jest, o wesoła biegaczka, tak, miło mi, tak. I pytam, dlaczego nikt z komisji, a być może że podnoszono takie wątpliwości, że klub, który ma pięć miesięcy od założenia, od powołania, dostaje dosyć, jak na takie stowarzyszenie, dosyć dużą kwotę pieniędzy. I tutaj mam duże wątpliwości co do pracy tej komisji. Są też, komisja oceniała punktację, punktowo i analizując poszczególne stowarzyszenia ja nie widzę jakiegś wielkiej różnicy w punktacji, a można zauważyć, że tych punktów Klub Wesołego Biegacza ma dużo mniej albo mniej od poszczególnych stowarzyszeń, które otrzymały dużo, dużo mniejszą dotację. Kluby sportowe, znaczy stowarzyszenia, które zajmują się szkoleniem lekkiej atletyki i to jest właśnie tu wspomniany Klub Wesołego Biegacza, klub Miejski Uczniowski Klub Sportowy tak zwany MUKS, chyba jeden z najstarszych tu w Płocku, Klub Miejsko-Ludowy, klub lekkoatletyczny i klub Płock Biega No Age Limit i te kluby dostały dofinansowanie na szkolenie. I tak jak tutaj Pani Radna Kulpa przedstawiała, Klub Wesołego Biegacza dostał pięć tysięcy, Pan Prezydent dołożył drugie pięć tysięcy. Jeszcze taka ciekawostka. Klub wnioskował o kwotę trzynaście tysięcy, około trzynastu tysięcy, dostał dziesięć tysięcy i jest to 71%, a inne kluby... A, jeszcze może o tym klubie. Piętnastu uczestników. Ja nie wiem co to jest piętnastu uczestników. Wszędzie, jak czytałem, jest czterdziestu zawodników, pięćdziesięciu, czterdziestu ośmiu zawodników, a tutaj co to jest uczestnik. (niezrozumiały głos z sali) No myślę, że tak i dlatego nazwane uczestnik. Kolejna sprawa. Bieg Wagarowicza w Płocku zawsze odbywa się w pierwszy dzień wiosny. Byłem na tym biegu. Bardzo dużo rozmawialiśmy i, Panie Prezydencie, muszę powiedzieć, że wielu działaczy, może nie znając do końca zasad tutaj obowiązujących w Radzie Miasta, miało do mnie pretensje, że między innymi ja jako radny miasta Płocka przydzieliłem Klubowi Wesołego Biegacza pieniądze. Ja mówię, że to komisja i Pan Prezydent. Nie wszyscy chyba w to uwierzyli, ale może część przekonałem. I wracając do Biegu Wagarowicza i innych biegów – ja nigdzie, powtarzam, nigdzie nie spotkałem zawodnika, który by reprezentował Klub Wesołego Biegacza, nigdzie, chyba nie ma. Dopiero ja widzę, że teraz jest jakieś pospolite ruszenie, szukanie na siłę, obiecywanie - stroje, obiecywanie - wyjazdy, obiecywanie - odżywki, wszystko, wszystko, wszystko, żeby tylko spotkać i może zaprosić do tego, do członkostwa tego stowarzyszenia. Tak że proszę o wyjaśnienie co to znaczy piętnastu uczestników i proszę mi przedstawić, czy w jakimś płockim biegu startowała młodzież, głównie mówię młodzież, która reprezentuje Stowarzyszenie Wesołego Biegacza. Chciałbym jeszcze odnieść się do innych klubów, na przykład Płockie Towarzystwo Triathlonowe Delta i tam jest sekcja lekkiej atletyki i to Płockie Towarzystwo dostało sześć tysięcy, wnioskowało o dwadzieścia i jest to dwadzieścia dziewięć koma pięć czy siedem procent. Czyli Wesoły Biegacz dostał 71%, natomiast inny klub lekkoatletyczny, który chcę zaznaczyć, że... Tu jeszcze porównam ten Bieg Wagarowicza. W Biegu Wagarowicza – tutaj jest chyba trener, może powie – pięć czy sześć osób, młodzieży było na podium, czyli w pierwszej trójce i to mi odpowiada, bo pracują, dostają jakieś pieniądze, chociaż naprawdę małe, ale ich widać. Widać ich w Biegu Wagarowicza, w Biegu Tumskim, czy w Biegu Solidarności, bo jest, czy w Biegu Niepodległości, a Klub Wesołego Biegacza, nie wiem, chyba reprezentowany jest tylko przez zarząd, czyli przez Pana Prezesa Uchwał, Panią Darię Domosławską i Pana Dyrektora Roberta Czwartka. Tak mi się wydaje, bo proszę mi to Pani Radna, proszę mi dać listę zawodników, młodzieży. Bo powiem jeszcze, już może na koniec, jeżeli ja bym, ja dla siebie jako Leszek Brzeski wziął jakieś pieniądze i jeździł nie z młodzieżą, powtarzam, nie z młodzieżą i biegał, nie chcę tu nikogo obrazić, na dziesięć kilometrów, to naprawdę chyba bym się trochę wstydził. Tak że tak to wygląda. Nie wiem, może już nie będę zabierał głosu, ale chciałbym jeszcze powiedzieć o moim Stowarzyszeniu Viktoria Płock. Może nie powinienem sam o sobie mówić. Ale dzisiaj odbyła się konferencja, konferencja prasowa dotycząca Biegu Niepodległości, I. Biegu Niepodległości, który organizuje Klub Wesołego Biegacza. Pan Marcin Uchwał kontaktował się ze mną przed złożeniem oferty na organizację tego biegu. Kontaktował się. Na tej konferencji powiedział, że ja się nie zgadzam, co się mija z prawdą. Ja po prostu powiedziałem: Panie Marcinie, ja od jedenastu lat organizuję Bieg Niepodległości i prosiłbym o... Tam padła taka jeszcze, takie sformułowanie: o pieniądze niech Pan się nie martwi, bo ja pieniądze załatwię. No to mówię: jak Pan załatwi pieniądze, to ja proszę, żeby te pieniądze przeznaczyć na 12. Bieg Niepodległości, zrobić to bardzo

profesjonalnie. Bo nie wiem, czy Państwo wiecie, ale w tym roku Pan Janusz Kalinowski, to jest taki dziennikarz, już dosyć wiekowy człowiek, ale bardzo, bardzo znany w środowisku sportowym, organizuje między innymi, bo takm jeszcze inne osoby są, organizuje 100 biegów na 100-lecie niepodległości. Ja z Panem Kalinowskim się również kontaktowałem i muszę Państwu powiedzieć, że Pan Kalinowski mówi: co się u was w Płocku dzieje? Ja mówię: A co? No bo tam ktoś już... Ja mówię: tak, mój kolega – tak powiedziałem: kolega – Pan Uchwał organizuje. To nie możecie się dogadać? Jeżeli Pan organizuje już ponad dwunasty, to dlaczego nie kontynuujecie to, tylko drugi bieg tworzycie? Szczerze mówiąc to trochę mi głupio było, że... I nie powiedziałem o co tu chodzi. Nie powiedziałem, tylko mówię: no może się dogadamy i wiem, że Pan Marcin na radzie, przepraszam, nie na radzie, tylko na konferencji to twierdzi, że ja się nie dogadałem, ja nie chciałem, a inne stowarzyszenia chciały. Jest mi tutaj przykro z tego powodu, bo nie tak mówiłem, nie tak się umawialiśmy. Chciałem zorganizować to wspólnie. Naprawdę za tyle pieniędzy można by było zrobić dosyć dobry bieg. I na koniec, Panie Prezydencie, chciałbym Panu przytoczyć jeszcze dwa pisma, które otrzymałem od Pana. Jedno podpisane przez Pana Prezydenta Siemiątkowskiego, a drugie przez Pana Dyrektora Czwartka. Ale powiem o co chodzi. Złożyłem też w otwartym konkursie ofert na Bieg Sylwestrowy. Po raz ósmy się Bieg Sylwestrowy odbywa w Płocku. I troszeczkę się pewnie pomyliłem, bo napisałem, że bieg odbędzie się w Grabinie. W tym roku się odbył w Grabinie, ponieważ tu Soczewka... Sobótka była w remoncie, nie chciano mi dać pozwolenia, przeniosłem do Grabiny i wpisałem Grabinę. Nie dostałem żadnej dotacji a odpowiedź jest taka: oferta organizacja VIII. Płockiego Biegu Sylwestrowego nie uzyskała dofinansowania z uwagi na to, iż organizację biegu zaplanowano w Grabinie, co jest niezgodne z ogłoszonym konkursem. Drugie pismo otrzymałem od Pana Prezydenta. To podpisał Pan Dyrektor Robert Czwartek. I to jest zgodne z prawdą, bo taki jest regulamin, że wszystkie imprezy, które są organizowane, muszą być organizowane na terenie miasta Płocka. W ramach 100-lecia niepodległości organizuję taką Narodową Sztafetę Niepodległości i ta Narodowa Sztafeta Niepodległości ma rozpocząć się w Zakopanem a skończyć w Gdańsku. To taka młodzieży szkolnej. Myślę, że dosyć poważna impreza, bo i Ministerstwo Edukacji Narodowej w to się zamierza włączyć i myślę, że się odbędzie. Pytając się w tym Wydziale Sportu, czy mogę złożyć ofertę na dofinansowanie odpowiedziano mi, że nie, bo to jest poza Płockiem, tak jak ten Bieg Sylwestrowy. Złożyłem do Pana Prezydenta pismo o wsparcie finansowe. Odpowiedź otrzymałem: w odpowiedzi na pismo z dnia 29 stycznia 2018 roku dotyczące Biegowej Sztafety Niepodległości Zakopane – Gdańsk informuję, że o dotację Gminy-Miasto Płocka na wymienione przedsięwzięcie mógł Pan ubiegać o dotację... mógł Pan ubiegać się w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w roku 2018. Niestety z przykrością informuję, że termin składania ofert upłynął z dniem 28.12.2017 roku i środków na ten cel... i środki na ten cel zostały rozdysponowane. To moje pytanie – Panie Prezydencie, które pismo jest właściwe - pismo dotyczące Biegu Sylwestrowego, gdzie Pan Dyrektor Czwartek informuje mnie, że nie dostałem wsparcia, bo bieg odbywa się poza granicami Płocka, czy Pana pismo podpisane przez Pana, że powinienem się ubiegać w otwartym konkursie ofert, chociaż Narodowa Sztafeta Niepodległości rusza w Zakopanem a kończy w Gdańsku? Proszę mi również na to odpowiedzieć. Myślę, że Pan albo nie czytał w ogóle co podpisuje albo Pan, już nie będę mówił, że nie ma pojęcia o tym, co Pan podpisuje. Na razie dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ad vocem Pan Prezydent Roman Siemiątkowski.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Zacznę o od początku, potem odniosę się do tego, o czym Pan przed chwilą na końcu powiedział. Przede wszystkim chciałbym zapytać Pana Radnego, bo Pan tutaj postawił bardzo poważny zarzut –

Pan powiedział o nieuczciwości. Chciałbym dopytać, kto jest nieuczciwy w Pana wypowiedzi, bo Pan zarzucił nieuczciwość, więc chciałbym wiedzieć, bo to jest bardzo poważne oskarżenie, zarzucenie komuś nieuczciwości. Jeżeli ktoś jest nieuczciwy, to musimy z tego wyciągnąć wnioski. Przypominam jeszcze raz, że wnioski o dotacje rozpatruje komisja wieloosobowa, że Prezydent zatwierdza, dokonując pewnych korekt i że korekty w tym konkursie z 2018 roku Prezydenta odnosiły się do około 3% wszystkiej, całej kwoty dotacji, więc gdzie jest ta nieuczciwość? Odnosząc się teraz, jeżeli chodzi o SKS-y. Panie Radny, przypomnę Panu temat dzisiejszej sesji: *Informacja na temat wydatków w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania* i tak dalej. Nie jest przedmiotem teraz, oczywiście bardzo chętnie przygotujemy Panu i pouczymy Pana wicedyrektora byłego, nauczyciela, w jaki sposób są ustalane godziny SKS-ów w szkołach. Otrzyma Pan pisemną odpowiedź w tej sprawie, informację. (z sali Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Ja już dwie interpelacje dostałem i ja wiem jakie są.”) Ale to, Panie Radny, teraz... (z sali Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Nic nowego myślę, że tutaj (niezrozumiały głos).”) Teraz odnosząc się jeszcze po raz kolejny do tego, że jest nowa organizacja, dostaje środki, prawda, że nie powinna, gdzie indziej jest nowa organizacja Team Challenge, grająca w zupełnie innej dziedzinie - w pomocy społecznej. Osoba, która wyszła z bezdomności teraz otworzyła punkt w Płocku, pomaga innym wychodzić z bezdomności. Otworzyła w grudniu punkt w Płocku i dostała w tym roku w konkursie dotację również z budżetu miasta. Miała nie dostać? I na końcu, Panie Radny – obydwa pisma są właściwe. Pierwsze odniosło się do tego, że w Grabinie, czyli nie w Płocku. Drugie nie oceniało, nie było oceny merytorycznej Pana wniosku, poinformowano Pana o procedurach i jeżeli Pan by złożył ten wniosek w konkursie, a by się okazało po analizie merytorycznej, że nie spełnia wymogów formalnych, byłby odrzucony. Ale nikt nie analizował wtedy tego wniosku Pana, czy to jest w Zakopanem, czy to jest w Szczecinie. Po prostu był konkurs, Pan w konkursie tej oferty nie złożył. I tylko tyle. (z sali Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Panie Prezydencie, pytałem w Wydziale Sportu, czy mam składać taki wniosek. Powiedziano mi, że nie, bo jest to niezgodne z regulaminem.”) Ale to, Panie Radny, coś ja mam za to, że Pan się kogoś zapytał i Panu ktoś tak powiedział? Trzeba było napisać pismo i dostać odpowiedź. (z sali Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Pytałem się w Wydziale Sportu...”).

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Radny, ja bym bardzo prosił do mikrofonu, ponieważ sesja jest nagrywana.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pana wniosek nie był rozpatrywany merytorycznie, tylko wskazano Panu procedury, jakie należy, że jeżeli chce Pan się ubiegać o dofinansowanie, dotację, to proszę złożyć w konkursie i wtedy ten wniosek byłby oceniany pod względem merytorycznym i wtedy pewnie byłby odrzucony ze względu na niespełnianie tych warunków i koniec, kropka. Na tym etapie nikt nie analizował tego wniosku pod kątem, czy Panu się to należy czy nie, bo nawet ja nie jestem do tego uprawniony, bo komisja i Prezydent, a nie ja.”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Panie Prezydencie, jeżeli Pana wydział informuje mnie, że nie składaj, bo i tak nie dostaniesz, dlatego że jest to niezgodne z regulaminem, a Pan mi teraz tu mówi, że ja powinienem złożyć.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ale, Panie Radny, ma Pan to na piśmie? Ale co? Ale, proszę Państwa...”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Myślę, że...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pan mówi, że ktoś Panu udzielił informacji. A może nie udzielił? Nie wiem tego. To jest Pana słowo przeciwko słowu. Ja tego nie wiem. Pan teraz mówi publicznie, że Panu... Od kogo Pan tą informację uzyskał?”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „A z Wydziału Sportu.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ale kto? Konkretnie. Ja tak mogę powiedzieć, w każdej sprawie mogę: ktoś mi powiedział. No, Panie Radny.”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Proszę Pana, ja mam do osób zaufanie i myślę, że Pan wie, że mówię prawdę, natomiast tak, Pan się teraz broni. To nie do końca myślę, że... (niezrozumiały głos z sali) Tak, atakując, atakując.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jak atakując?”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Oczywiście.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja bym prosił raz jeszcze, bo nie to miałem na myśli mówiąc o włączeniu mikrofonu, tylko że proszę o zasygnalizowanie po raz woli zabrania głosu i ja wtedy poproszę Pana do mównicy, Panie Leszku.”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Okej, dobrze, dobrze, dobrze, dobrze, dobrze.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pan Radny chce kontynuować jeszcze raz ad vocem?”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Nie, dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nim przekażę głos kolejnemu mówcy, czyli Panu Przewodniczącemu Sosnowskiemu, chcę Państwa poinformować, iż do stołu prezydenckiego wpłynęły cztery wnioski od mieszkańców Płocka z prośbą o zabranie głosu w tym punkcie. Tylko przeczytam od kogo są wnioski: Pan Sebastian Dymek, Pan Rafał Nagadowski, Pan Marcin Uchwał, Pan Paweł Stefański. Informacja dla Państwa wnioskodawców – mamy taką procedurę na sali obrad, iż najpierw wypowiadają się radni, następnie oddają głos Państwu, gościom na sesji. Pan Przewodniczący Michał Sosnowski, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Michałowi Sosnowskiemu.

Pan Radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Szanowni Państwo! Ja czytając temat dzisiejszej nadzwyczajnej sesji, a także analizując materiał byłem przekonany, że przychodzimy tu dyskutować merytorycznie na temat czy to procedury konkursowej, czy doboru osób, które zasiadają w tej komisji, czy też będziemy się zastanawiać jak zwiększać środki na sport amatorski, czy też zawodowy. Żartuję, nie myślałem tak. Wiedziałem, że będzie tu dzisiaj źle rozumiana polityka i prywatnie. I za chwilę wyjaśnię co mam na myśli. Źle rozumianą politykę rozumiem tak, że ta prezentacja Pani Przewodniczącej, po pierwsze, wybierając tak wybiórczo dane pod tezę naprawdę można uzasadnić każdą tezę. Prosiłbym może, żeby Pani Przewodnicząca raczej pokazała jak na przykład od 2015 roku zwiększają się środki, ogólna pula przekazywana na sport amatorski. Bo kiedy ja walczyłem z Prezydentami, ze Skarbnikiem, wyrzywałem wręcz Skarbnikowi z gardła środki na ten sport amatorski dodatkowy, przypomnę, że w 2015 roku było to dwieście czterdzieści tysięcy dodatkowo, później był rok przerwy, nie było zwiększenia, ale w 2017 kolejne osiemdziesiąt tysięcy i w tym roku kolejne sto tysięcy zwiększenia samego ogólnej puli, to wtedy nie czułem wsparcia ze strony tej sali. Wręcz przeciwnie, Pani Radna wielokrotnie próbowała uzasadniać, że się mylę błędnie czytając

dane, tak. Więc raczej wolałbym uzyskiwać wsparcie w tej kwestii, a nie przedstawiać tak wybiórczo dane, jeszcze tak naprawdę manipulując nimi, co już ktoś udowodnił, ponieważ Prezydent zarządzeniem de facto zmniejszył dotację dla akurat wspomnianego stowarzyszenia o pięć tysięcy, a nie zwiększył. Wystarczy spojrzeć w materiał. Myślę, że dziennikarze też w łatwy sposób mogą to sprawdzić. Jeszcze wracając do tego, dlaczego na przykład ja odrzuciłem ostatni wniosek na zwykłej sesji o wprowadzenie tego punktu pod obrady – zrobiłem to dlatego, że wniosek był sformułowany w taki sposób, że zawierał presupozycję, czyli wniosek był zatytułowany, że musimy wyjaśnić nieprawidłowości, które były w trakcie konkursu, ale tam nie było żadnych nieprawidłowości, więc przyjmując taki wniosek, wprowadzając go na sesję, my byśmy uznali, że były jakiegolwiek nieprawidłowości. To jest bardzo nie w porządku stawianie tak sprawy. Jeżeli byłby wniosek w taki sposób sformułowany, to ja bym zagłosował za tym, żebyśmy na temat sportu rozmawiali, bo nikt tu nie ma nic do ukrycia. Środowisko sportowe w Płocku liczy kilka tysięcy osób. Same zarządy klubów, osoby zarządzające, administrujące klubami, kierownicy drużyn i tak dalej, to jest kilkaset osób. Patrząc po sali, witam radnych osiedlowych, bo chyba w komplecie zarządy, natomiast klubów sportowych na tyle, kilkaset osób zainteresowanych tematem, jest osób pięć, sześć i to pokazuje tak naprawdę, że mimo próby stworzenia takiej wizji, jak to się źle dzieje w płockim sporcie, jaka jest tragedia, jakie są nieprawidłowości, jak jest przydzielane po koleżeńsku, tak naprawdę kluby widać swoją nieobecnością pokazały, że nie wierzą Państwu w tą narrację i słusznie, bo tak naprawdę kluby jak mają problemy jakiegolwiek, czy to z finansami, czy na bieżące sprawy z boiskami, wiedzą do kogo mają się zgłosić i te sprawy są na bieżąco rozwiązywane. Ja przypomnę, że choćby mieliśmy takie sytuacje oprócz tej ogólnej puli na konkursy, że mieliśmy dwa nieoczekiwane awanse – to było dwa lata temu – Jutrzenki i Volleya. Były takie sytuacje, że zaprosiliśmy wtedy przedstawicieli tych klubów na Komisję Sportu, oni przedstawili problem i Prezydent przydzielił dodatkowe środki z innych źródeł poza tymi konkursowymi. Czy wtedy to była prywatna? Nie. Po prostu był rozwiązany problem, który zaistniał, tak żeby pomóc tym klubom, tak. (głos z sali: „Królewscy jeszcze.”) Z Królewskimi tak, podobny problem i też rozwiązany, tak. Tak że naprawdę w płockim sporcie dzieje się bardzo dobrze. Jako Przewodniczący Komisji Sportu czuję się wręcz obrażany przez Państwa jak rzucacie tu różne insynuacje. Zaraz jeszcze wrócę do tej prywaty. Momencik. Aha, na koniec, bo Pani Radna na koniec przedstawiła ciekawostkę. To ja też powiem o jednej ciekawostce à propos przyznawania środków. Tak się akurat składa, że dzisiaj pojawiło się ogłoszenie na stronach Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ jest tam identyczny wręcz konkurs, który jest u nas. Każdy samorząd też ma pewną pulę do przydzielenia. Bardzo się cieszę, że jeżeli chodzi o płockie kluby po raz kolejny w Urzędzie Marszałkowskim gros z tych klubów otrzymało środki. Na tej liście środków, które zostały przyznane do Płocka, jest również klub Viktoria, w którym Pan Brzeski bierze udział. Otrzymał Pan od Urzędu Marszałkowskiego decyzją komisji konkursowej trzydzieści pięć tysięcy złotych. I jest tam również Stowarzyszenie Sportu Młodzieżowego Wisła Płock – czterdzieści tysięcy. Są tam kluby Wojownik Płock – dwadzieścia siedem tysięcy. Wiele klubów otrzymało dużo pieniędzy. Bardzo dobrze. Czy dlatego że Pan Radny zna się, nie wiem, z Radnym Kominkiem, czy dlatego że Radny Jasień się zna z Radnym Kominkiem? Nie. Dlatego, że wnioski były dobre i komisja postanowiła przydzielić te środki i je tak ocenić. Więc pokazywanie taki zdjęć, że ktoś się z kimś zna i przez to dostał środki, jest bardzo nie w porządku. Myślę, że są też przyznawane środki na sport z PKN Orlen. W bardzo łatwy sposób możemy znaleźć zdjęcie, gdzie Pan jest na przykład z Panią Przewodniczącą i później są środki z Orlenu przekazywane na Klub Viktoria. Czy ktoś sugeruje, że coś tu jest nie tak? To jest bardzo niegrzeczne i bardzo nie w porządku, i tyle. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan Radny Marcin Flakiewicz.”

Pan Radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Szanowni Państwo! Panie Wiceprezydencie! Tak na początek jedno pytanie. Panie Wiceprezydencie, ma Pan dokumentację dotyczącą

ostatniego konkursu przy sobie? (niezrozumiały głos z sali) To wspaniale. Dobrze, odpowiadając na pytania też Pana Radnego Sosnowskiego dotyczące, żeby dyskusja była merytoryczna, dobrze. Panie Wiceprezydencie Siemiątkowski, otrzymaliśmy materiał na tą sesję. Bardzo bym prosił o jego uzupełnienie, ponieważ nie wiem dlaczego w części wykazów jest podawany pełny skład komisji, a w części wykazów nie. Nie wiem, dlaczego w 2005 roku nie ukrywają Państwo kto był przewodniczącym komisji a na przykład w 2008 roku takiej informacji nie znajduję. W 2018, 2014 nie mam takiej informacji kto jest przewodniczącym komisji, nie mam pełnego składu. To jest raz. Dlatego proszę o uzupełnienie tego materiału. Druga kwestia, merytoryczna – idąc w kierunku Pana Sosnowskiego – to Pan Wiceprezydent mówił, że jest składanie, jest ogłoszony konkurs, jest składanie ofert, powoływanie komisji. Komisja analizuje. I mnie się wydaje jeszcze jedno, o czym Pan nie powiedział, że komisja powinna złożyć oświadczenie o bezstronności członka komisji. W związku z tym, że Pan ma pełną dokumentację, to bardzo bym prosił o wgląd i czy w tym oświadczeniu jest jasno i precyzyjnie zapisane, że członek komisji pozostaje z podmiotem składającym ofertę lub nie pozostaje w stosunku prawnym lub faktycznym, co może budzić uzasadnione wątpliwości, albo mogą zachodzić okoliczności, które mogą budzić takie uzasadnione wątpliwości. To jest druga kwestia. I trzecia kwestia. Panie Wiceprezydencie, kiedy miałem też okazję być w tym jako członek tej komisji w poprzedniej kadencji pamiętam, że jasno ustaliliśmy pewne zasady i to były też Pana zasady, przede wszystkim Pana zasady. Kiedy dzieliliśmy te środki z Pana strony padło jasne sformułowanie: nie, nie dawajmy tyle pieniędzy temu klubowi, temu klubowi, temu stowarzyszeniu, oni istnieją od roku, dwóch, trzech, muszą się wykazać, muszą pokazać nam, że coś zrobili, to są środki publiczne, w tym roku nie, niech pokażą, potrafią zrobić, potrafią się zorganizować, wówczas damy te środki publiczne. To były Pana słowa, ja to pamiętam, w pierwszej kadencji. Ja jestem bardzo pamiętliwy, pamiętam Panie Wiceprezydencie. Jeszcze jedna kwestia. Wiem, że pracując w tej komisji była taka wypełniana tabela przez każdego członka komisji, dlatego bardzo bym prosił o udostępnienie takich tabel właśnie z ostatniego roku, gdzie punktowaliśmy w danych kategoriach, w tym również na przykład doświadczenia miasta Płocka w zakresie dotychczasowej współpracy, zarówno finansowej, jak i niefinansowej. Tak, była przedstawiana punktacja później całej komisji, na podstawie tych punktów były również rozdzielane środki finansowe i o taki roboczy materiał komisji również bardzo proszę z 2018. Reasumując, poproszę o oświadczenia, dwa - uzupełnienie materiału, który jest niekompletnie przygotowany na dzisiejszą sesję, trzy - o materiał roboczy dotyczący przyznawania punktacji przez poszczególnych członków komisji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ad vocem Pan Prezydent Roman Siemiątkowski.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Radny, ja mówiąc, że mam dokumentację, miałem na myśli, że mam zarządzenie Prezydenta o rozstrzygnięciu konkursu i protokół z komisji konkursowej. Nie mam tych oświadczeń, o których Pan tam mówił, bo to jest w dokumentacji konkursowej, która jest w Wydziale Sportu. Jeżeli chodzi o składy komisji, to... (niezrozumiały głos z sali) Ale przerywałem? Jeżeli chodzi o składy komisji, to tam są umieszczane składy komisji, które w tym dniu na tej komisji rozpatrywały wnioski, nie którą komisję powołał Prezydent w swoim zarządzeniu, bo jest tak, że musi być kworum, tak jak na sesji Rady Miasta, i jest kworum, jeżeli nie ma przewodniczącego, który jest wskazany w zarządzeniu Prezydenta, to go zastępuje wiceprzewodniczący. Jeżeli gdzieś tam nie ma mojego nazwiska w takiej tej, to znaczy, że mnie nie było na tej komisji, czyli nie brałem udziału w podziale tych środków w tym konkretnym konkursie w tym konkretnym dniu i tu nie ma żadnej pomyłki. Pan mówi do mnie, że ja w tamtej kadencji coś mówiłem, to ja mogę tak, Panie

Radny: a Pan wtedy mówił, żeby nie patrzeć na to, że to jest krótki staż, tylko dać im, bo im się należy. Wie Pan, Pan powiedział, że ja coś powiedziałem, to ja mówię, że Pan coś powiedział. Ja tego nie pamiętam. Pan teraz może powiedzieć wszystko. I Pan mi teraz wmawia coś czego absolutnie ja nawet w żaden sposób tego nawet nie pamiętam. Ja nie mogę powiedzieć, nie pamiętam tego, ale nie przypuszczam, żebym tak powiedział. I to jest kolejne, że ktoś coś powiedział, że Pan coś i to jeszcze w tamtej kadencji, kiedy jesteśmy na końcu tej kadencji, czyli to rzecz musiała mieć miejsce przynajmniej pięć albo sześć lat temu i Pan to pamięta dokładnie. Wie Pan, no nie, to ja też teraz mogę powiedzieć, że to jest jakieś pomówienie, więc nie będę się do tego odnosił. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Chciałbym teraz poddać pod głosowanie cztery wnioski, które wpłynęły do mnie. Pierwszy Pana Sebastiana Dymka. Czy jesteśmy technicznie gotowi do głosowania? Poddaję zatem pod głosowanie udzielenie głosu Panu Sebastianowi Dymkowi. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie poprzez wybór jednej z trzech opcji wyświetlonych na monitorach. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyniku. Jednogłośnie, dwadzieścia jeden głosów na tak. Teraz poddaję pod głosowanie udzielenie głosu Panu Rafałowi Nagadowskiemu. Proszę o zagłosowanie. Mamy już kolejny wniosek, proszę bardzo o zagłosowanie. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników. Również dwadzieścia jeden głosów na tak, przy jednym głosie sprzeciwu. Trzeci wniosek dotyczący udzielenia głosu Panu Marcinowi Uchwałowi. Poddaję pod głosowanie ten wniosek. Proszę Państwa o zagłosowanie. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników. Dziewiętnaście na tak. Również wniosek przeszedł. I ostatni wniosek o udzielenie głosu Panu Pawłowi Stefańskiemu. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Czy wszyscy Państwo macie możliwość głosowania? Proszę o zagłosowanie. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników. Sześć na tak, piętnaście na nie – wniosek nie przeszedł. Zapraszam Panów do mównicy. Jako pierwszego Pana Sebastiana Dymka. Bardzo proszę – do wszystkich Państwa, którzy będziecie zabierać głos – o zmieszczenie się w dziesięciu minutach."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Sebastianowi Dymkowi.

Pan **Sebastian Dymek** powiedział: „Witam Państwa! Witam Pana Prezydenta, Szanownych Radnych i zgromadzonych Gości! Nazywam się Sebastian Dymek. Jestem biegaczem amatorem z 22-letnim stażem. 17 lutego w sobotę rano rozdzwoniły się do mnie telefony, których tematem był właśnie temat, o którym rozmawiamy, czyli podział środków na płocki sport. Dzwonili do mnie biegacze, działacze, samotni obserwatorzy naszego sportu. Rozmówcy mówili to samo co wszyscy z Państwa, czyli że decyduje polityka, że decydują znajomości i innego tego typu rzeczy. Ale cieszę się, że powoli już przechodzimy w stronę merytoryki. Na razie jeszcze nie rozmawialiśmy o sporcie i ja bym chciał od tego zacząć, bo myślę, że sport tutaj jest najważniejszą sprawą. Zanim dojdę do pytań, bo ja mam po prostu kilka merytorycznych pytań. (głos z sali: „Zdrowie jest najważniejsze.”) Zdrowie też, ale sport nie zawsze się wiąże ze zdrowiem. Ja bym chciał tylko krótko powiedzieć jakie są dokonania płockich klubów, bo Pani Radna tu przekazała informacje ilościowe, a ja bym chciał powiedzieć jakościowe. Miejski Ludowy Klub Lekkoatletyczny Płock jako jedyny w swojej 100-letniej historii płockiej lekkiej atletyki wychował medalistkę mistrzostw świata w konkurencji olimpijskiej, Szanowni Państwo, olimpijskiej, to znaczy która w przyszłości może startować na igrzyskach olimpijskich i to jest Martyna Lewandowska, która w Nairobi w Kenii zdobyła wicemistrzostwo świata w kategorii juniorów młodszych. Trzy dni temu na eliminacjach do igrzysk młodzieżowych w Jerozolimie zawodnicy klubu MLKL Płock uzyskali dwie kwalifikacje. Płock Biega No Age Limit – czołowy zawodnik klubu Artur Kamiński w ciągu czterech lat istnienia tego klubu, bo ten klub istnieje cztery lata, sześćdziesiąt razy był na podium, czternastokrotnie zwyciężał. I tu ciekawostka, Szanowni Państwo, bo w Płocku jest biegaczka, która ma

rekord świata. Nazywa się Aleksa Motylska. Jest to rekordzistka świata w biegu 48-godzinny w kategorii U23. Zapomniałem zapisać ile ona przebiegła, ale około trzystu kilometrów w dwa dni. Te informacje oczywiście pochodzą ze stron internetowych klubów. W drużynówce zawodnicy No Age Limit stawali na podium w takich biegach: Bieg Żołnierzy Wyklętych, Bieg o Puchar Wójta Gminy w Siemiatkowie, Bieg Obrońców Płocka, Półmaraton Dwóch Mostów, Półmaraton Piastowski w Kruszwicy, Tumska Dycha w Płocku. Klub ten organizuje Bieg Obrońców Płocka oraz bieg na dziesięć kilometrów w Siemiatkowie. Miejski Uczniowski Klub, czyli MUKS. W barwach MUKS-u, do którego ja też kiedyś należałem i się pochwalę, że jestem rekordzistą tego klubu do dzisiaj na pięć i dziesięć tysięcy metrów, aktualnie brylują w tym klubie Mistrz Polski na czterysta metrów przez płotków juniorów Gabriel Mikołajewski, który jest w kadrze Polski juniorów na tym dystansie oraz 800-metrowiec Piotr Różycki, który dwa miesiące temu zdobył medal Mistrzostw Polski, Halowych Mistrzostw Polski na tym dystansie. Bardziej od nich znana jest świeża wychowanka tego klubu Dominika Muraszewska, która jest młodzieżową Mistrzynią Europy w sztafecie 4x400 metrów. Klub organizuje Czwartki Lekkoatletyczne, Mityng Gwiazd oraz Tumską Dychę. TKKF Płock. W poprzednim roku zawodnicy klubu zdobywali medale Mistrzostw Polski Weteranów w biegach na bieżni oraz w chodzie. Marek Zych jest to wychowanek tego Klubu TKKF-u. W poprzednim roku uzyskał najlepszy wynik w maratonie ze wszystkich płockich biegaczy. On jakby jest w mieście najlepszym maratończykiem. Klub organizuje Szybka Trójkę i Bieg Soczewki. Płockie Towarzystwo Triathlonu Delta. Triathloniści Delty w poprzednim roku zdobyli dziesięć medali Mistrzostw Polski. Jeden z tych medalistów, Szanowni Państwo, jest tutaj z nami. Wychowankiem klubu jest Łukasz Kalaszczyński, najlepszy polski triathlonista, topowy, Mistrz Polski w IRONMAN-ie. Delta organizuje biegi rodzinne i od trzynastu lat Ogólnopolski Triathlon o Puchar Prezydenta. Płocki Klub Wesołego Biegacza. Tu miałem troszeczkę problemy z tymi sukcesami, ale podążam za informacją ze strony klubu. Cytuję: bez spiny na wynik mile widziane psiaki i inne zwierzęta. Jakby tu wymieniałem kluby, które otrzymały dotacje. Ale, Szanowni Państwo, do sedna. Tutaj mamy kryteria merytoryczne za które można uzyskać 115 punktów. Mamy jedenaście kryteriów. To są: wartość merytoryczna projektu, koszty realizacji projektu, wysokość wkładu finansowego, korzystanie z innych źródeł, zaangażowanie wolontariuszy, doświadczenie, o którym Pan Flakiewicz, Pan Radny Flakiewicz mówił, finansowa, pozafinansowa, doświadczenie oferenta, oferta złożona wspólnie z innymi klubami i współpraca z innymi podmiotami. W ocenie ofert bierze się pod uwagę ilość startów w rywalizacji sportowej oraz ich ranga, poziom sportowy adresatów, wyniki sportowe uzyskane w poprzednich latach przez zawodników. I tu moje pytanie jest takie, na które bym prosił o udzielenie odpowiedzi, być może nie dzisiaj, bo to są takie szczegóły – jakie starty i jakie wyniki sportowe członków Klubu Wesołego Biegacza zdecydowały o przyznaniu wysokości dotacji? Kolejny punkt to jest oferty. Kwalifikacje kadry. Zatrudnieni trenerzy muszą posiadać licencję wydawaną przez właściwy związek sportowy lub wykształcenie pedagogiczne, ewentualnie ukończony kurs pedagogiczny i udokumentowane trzyletnie doświadczenie w pracy trenerskiej. I teraz kolejne moje pytanie – jakie zasoby kadrowe posiada Klub Wesołego Biegacza, którzy z nich to specjaliści, a którzy wolontariusze, bo to wydziela zapytanie ofertowe i dlaczego w ramach zajęć Płockiej Akademii Biegowej prowadzić będzie trenerka z Klubu TKKF Płock a nie prowadzić będzie tego nikt z Klubu Wesołego Biegacza? Nie wiem, czy ta Akademia dojdzie do skutku, bo dzisiaj została zdjęta informacja ze strony na temat tej Akademii, ale jakby to nie jest istotne w tym momencie. I tu jeszcze wątek, który już został poruszony. Klub w momencie składania ofert istniał pięć i pół miesiąca, za doświadczenie można było uzyskać punkty w skali od zera do dziesięciu i moje pytanie – ile klub otrzymał tych punktów, jeżeli chodzi o współpracę finansową, a ile niefinansową z miastem? Kolejne pytanie dotyczy Biegu Niepodległości i Płockiej Olimpiady Seniorów. Ile punktów – też w skali od jeden do dziesięciu – klub otrzymał za dotychczasowe doświadczenia oferenta po podobnym charakterze, zasięgu oraz jakie są kwalifikacje projektu? I tu mamy od zera do dziesięciu punktów. I jeszcze takie ostatnie pytanie, bo w „Gazecie Wyborczej” był taki artykuł na

temat klubu, około dwa miesiące temu, tam pojawiła się informacja, że dzięki złożeniu tego wniosku można uzyskać więcej punktów. I to, Szanowni Państwo, się zgadza, bo to jest punkt dziesiąty. Można uzyskać sto piętnaście punktów w całości. Jeżeli się spełnia to kryterium, że ma się co najmniej dwóch oferentów, to można uzyskać pięć punktów. Pięć podzielić przez sto piętnaście to jest 4%. Czyli moje pytanie - czy właśnie te 4% zadecydowało, że miało tak wielki wpływ na wartość tej dotacji? Myślę, że jakby wyjaśnienie przynajmniej części z tych wątpliwości pozwoli rozstrzygnąć, czy ta dotacja była słuszna, czy niesłuszna. I przede wszystkim najważniejsza rzecz, że takie – prawda – nieścisłości, jakieś wątpliwości nie powtórzą się w kolejnych latach. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Zapraszam do mównicy Pana Rafała Nagadowskiego."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Rafałowi Nagadowskiemu.

Pan **Rafał Nagadowski** powiedział: „Szanowni Państwo! Pierwszy raz jestem przed tak szacownym gremium. Powinienem się cieszyć, powinno mi być wesoło, bo to słowo dzisiaj tutaj często jest powtarzane, a jest mi przykro i smutno. Dlaczego mi jest smutno – ponieważ Państwo o mnie zapomnieliście, tak. Włączam radio, słyszę: Klub Wesołego Biegacza. Włączam telewizję, słyszę: Klub Wesołego Biegacza. Przychodzę tutaj na Radę Miasta odnośnie sportu, Klub Wesołego Biegacza. I teraz ciekawostka, uwaga - Fundacja „Szybciej Wyżej Dalej”, której jestem prezesem, jest głównym organizatorem Biegu Niepodległości w Płocku. My wystąpiliśmy o dotację do urzędu miasta na zorganizowanie tego biegu. Wnioskowaliśmy o ponad sześćdziesiąt tysięcy, otrzymaliśmy czterdzieści. Czyli te kwoty, które Państwo pokazywaliście – siedemdziesiąt tysięcy – proszę od nich odjąć czterdzieści tysięcy, które są przekazane na Fundację „Szybciej Wyżej Dalej”. Narodowy Bieg Stulecia od Bałtyku do Tatr – słyszeliście Państwo o tej inicjatywie? (głos z sali: „Dzisiaj, przed chwilą.”) Dzisiaj, tak. Jakby się Pan interesował sportem i imprezami odnośnie niepodległości, stu lat odzyskania niepodległości, to by Pan wiedział, że jest to inicjatywa ogólnopolska i ogólnościatowa. W stu miastach w Polsce i również w miastach na świecie 11 listopada o godzinie 11.11 wystartują sportowcy w biało-czerwonych barwach, by uczcić ten wyjątkowy dzień. Płock będzie jednym z tych miast, które będą miały zaszczyt uczestniczyć w tej pięknej imprezie. Nazwa miasta Płocka będzie - w sumie już prawie jest - na ponad stu tysiącach koszulek. Koszulek, które będą ci sportowcy mieli założone na plecach w dniu biegu. Czy to nie jest dobra promocja naszego miasta? Myślę, że tak. Fundacja „Szybciej Wyżej Dalej” działa od 2015 roku. Możecie Państwo sprawdzić czym się zajmujemy – głównie promocją sportu, zdrowego trybu życia, organizowaniem różnych imprez sportowych, w tym głównie biegów. Do tej imprezy - Narodowego Biegu Stulecia od Bałtyku do Tatr - zostaliśmy do tego projektu wpisani pod nazwą I. Płocki Bieg Niepodległości. Jest to bieg na dziesięć kilometrów przez główne ulice miasta Płocka, w którym będzie biegło trzystu biegaczy. Startujemy o równej godzinie w całej Polsce. Dzisiaj na konferencji był Pan Janusz, jeden z organizatorów tej imprezy. Opowiadał – tak może Państwo będziecie mieli okazję odsłuchać, bo były media – o tej idei. Jest to bieg, który ma być ponad podziałami. Ponad podziałami politycznymi, tylko dla sportu i dla patriotyzmu. Bieg jest organizowany tylko głównie ze wsparcia samorządów. Do organizatorów zgłaszały się różne podmioty, różne firmy. Jak wspomniał organizator - „Biedronka”, różne wielkie koncerny chciały uczestniczyć w tym biegu. Niestety ideą jest to, że nie ma żadnych zewnętrznych podmiotów. Nie będziemy promować na koszulkach logo różnych firm, instytucji, jest tylko godło Polski. Bieg jest organizowany tylko ze środków ze wsparcia samorządu, nie ma sponsorów. Wielki bieg, wielka idea, czterdzieści tysięcy złotych. Nie jest to dużo, ale jakoś damy sobie radę. Do organizacji tego biegu poprosiliśmy większość, praktycznie wszystkie kluby sportowe w Płocku, ponieważ chcieliśmy, żeby ta idea połączyła, ta idea sportowa połączyła nasz kluby ponad podziałami. Jest sześć podmiotów, między innymi Stowarzyszenie Płock Biega No Age Limit, Płockie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Fundacja Rykowisko, Miejski

Uczniowski Klub Sportowy Płock. Wszyscy zajmujemy się tą inicjatywą, by ponad podziałami pobiec i nie martwić się o pieniądze, nie mówić, że ktoś jest z jednej partii, z drugiej, czy z jednej firmy, czy z drugiej. Chodzi nam o sport, promowanie zdrowego trybu życia i uczczenie tego dnia, tak. I chciałbym, żebyście Państwo wiedzieli, że inicjatywa tego biegu powstała w zeszłym roku. Chciałem ten bieg zorganizować w trochę innej formie. Miał to być bieg pod tytułem: Biegnij z mundurowymi, gdzie wspólnie z wojskiem, policją, strażą miejską, strażą pożarną, wszystkimi formacjami mieli biec mieszkańcy. Gdy dowiedziałem się o tej inicjatywie ogólnopolskiej zmieniliśmy formę i przystąpiliśmy do tego projektu ogólnopolskiego. To gwoździ wyjaśnienia, żeby nie było wątpliwości, że Klub Wesołego Biegacza jest jedynym tutaj głównym organizatorem tej imprezy, tak. Mam nadzieję, że to jasne. I bardzo bym prosił, żebyście Państwo Fundację „Szybciej Wyżej Dalej” równie pręźnie promowali, bo bardzo miło nam będzie dostać wsparcie od różnych podmiotów i fajnie by było słyszeć, że wszyscy tutaj zebrani radni pomagają takim organizacjom w robieniu różnych imprez sportowych i wydarzeń dla mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu Pana Marcina Uchwałę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Marcinowi Uchwałowi.

Pan **Marcin Uchwał** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja bardzo dziękuję wnioskodawcom za to, że dzisiaj odbywa się ta nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Dziękuję, że pozwoliliście Państwo zabrać mi głos i będę mógł kilka słów wyjaśnień powiedzieć. W pierwszych słowach chcę powiedzieć tak, że padło tutaj wiele, bardzo wiele nieuprawnionych, nieprawdziwych słów, wiele zmanipulowanych faktów, które służą niestety dzisiaj Państwu do kampanii wyborczej. Jest mi z tego powodu bardzo przykro, bo nawet Państwo przez chwilę nie zastanowiliście się nad intencjami, nawet Państwo nie przeczytali merytorycznego uzasadnienia każdego z wniosków, a zabieracie Państwo głos. I tak po kolei. Płocki Klub Wesołego Biegacza jest stowarzyszeniem. Nie jesteśmy klubem sportowym i to chcę jasno powiedzieć. Klub Wesołego Biegacza nie jest klubem w rozumieniu przepisów prawa, jest stowarzyszeniem i to jest znacząca różnica. Nie jesteśmy od tego i naszym celem nie jest szkolenie zawodników. Naszym celem jest tylko i wyłącznie promocja zdrowego trybu życia, aktywności sportowej i do tego zostało powołane to stowarzyszenie i do tego jesteśmy. I zaczniemy od początku, o tym co najgłośniej Państwo mówicie i tak... (niezrozumiały głos z sali)... i za to co jeździmy... A Płocka Akademia Biegowa – Szanowni Państwo - Płocka Akademia Biegowa nie jest dla członków stowarzyszenia. Płocka Akademia Biegowa jest dla mieszkańców Płocka, dla mieszkańców, którzy rozpoczynają swoją przygodę biegową lub już biegają, a chcą doskonalić swoje umiejętności, swoje techniki i swoją wiedzę na temat biegania. Stąd też nie można mówić, że członkowie stowarzyszenia jeżdżą za te pieniądze. Nie jeżdżą, proszę mi wierzyć, nie jeżdżą. To jest do sprawdzenia. Ja bardzo serdecznie zapraszam mieszkańców do udziału w Płockiej Akademii Biegowej pomimo tej bardzo negatywnej nagonki, która jest nieuprawniona. To dla Was, dla mieszkańców, są te projekty, gdzie właśnie my zatrudniamy trenera, specjalistę, gdzie Pani właśnie Radna – Pani Domosławska, która jest członkiem naszego stowarzyszenia – w ramach wolontariatu za darmo będzie udzielać, jakby nauczać z pozycji fizjoterapeuty, znaczy zajęcia będzie prowadzić, tak. Tak że zupełnie Państwo nie zrozumieli idei, nie przeczytali Państwo. (niezrozumiały głos z sali) Kwota dziesięciu tysięcy? Pani Radna, no Pani kiwa głową. Czy Pani zobaczyła jakie są składowe tej oferty? (niezrozumiały głos z sali) Nie, niedoskonale, proszę Pani. Bo znowu kiwa Pani głową, a więc... (niezrozumiałe głosy z sali) Nie, nie zgodzę się, proszę Państwa. Płocka Akademia Biegowa – projekt polega na treningach biegowych, dwudziestu pięciu treningach biegowych do końca sierpnia, od kwietnia do końca sierpnia, raz w tygodniu, przeprowadzonych przez profesjonalnego trenera biegowego. Płocka Akademia polega na dwunastu treningach, na dwunastu zajęciach właśnie z fizjoterapeutą. Zawodnicy, tak zwani zawodnicy, nie w rozumieniu przepisów klubowych, to są uczestnicy, to

są mieszkańcy Płocka, będą mieli pełne wsparcie właśnie profesjonalnych trenerów, pełne wsparcie, wyposażenie w stroje, wyposażenie w suplementy diety, w odżywkę, tak, ażeby profesjonalnie przygotowywać się, w sposób odpowiedzialny przede wszystkim przygotowywać się do uprawiania tego sportu, gdzie będą mieli zapewnione dwa wyjazdy kontrolne z noclegiem, z wyjazdem, gdzie będą mieli... gdzie finałem jest Półmaraton Dwóch Mostów. Proszę mi powiedzieć, który klub zapewnia taką ofertę dla mieszkańców. Nie ma. Tak że jednoznacznie chciałbym tutaj zdementować i nie zgodzę się na używanie słów, iż to Klub Wesołego Biegacza ma mieć zawodników. Nie jesteśmy od prowadzenia zawodników i nie będziemy prowadzić zawodników, Panie Sebastianie, nie od tego jesteśmy. Dalej, dalej. Płocki Klub Wesołego Biegacza nie uzyskał, nie dostał złotówki. Kolejny element. Nie zgodzę się. Dostaliśmy wsparcie na realizację konkretnych zadań, konkretnych projektów. Nawet złotówka z tych pieniędzy nie jest dla Klubu Wesołego Biegacza. Nie ma takiej możliwości. Są to środki publiczne w ramach zadań, w ramach konkursu ofert i są rozliczane co do grosza. Tak że tutaj również jakby chciałbym zdementować. Chciałbym się odnieść do słów Pana Radnego Brzeskiego i do Pana sumienia, wie Pan. Rozmawiałem z Panem, pamięta Pan? Wysłałem Panu sms, zapraszałem Pana na spotkanie organizacyjne, po czym Pan zadzwonił i rozmawialiśmy. Ja zapytałem się Pana, czy ma Pan coś przeciwko temu, zorganizowaniu I. Biegu Niepodległości w Płocku, pierwszego. Wie Pan dlaczego pierwszego? Bo ja nie chcę jeździć do Warszawy, do Poznania, do innych miast w dniu 11 listopada, biegać i uczestniczyć w takich uroczystościach biegowych. Ja chciałbym, żeby w Płocku był taki bieg. Chciałbym, żeby w Płocku był taki bieg i chciałem to zrobić wspólnie. Niestety Pan się nie zgodził. Trzy razy z Panem się umawiałem na spotkania i za każdym razem Pan odmawiał. A dzisiaj powiedział Pan wiele nieprawdy z naszej rozmowy, wiele nieprawdy, ale to zostawiam, Panie Radny, Panu sumieniu. Pani Radna, po raz kolejny Pani powtarza jakieś nieprawdziwe sytuacje. Proszę przeczytać najpierw statut stowarzyszenia, a wypowiadać się. Nie potrzeba pięciu osób, żeby wejść do stowarzyszenia. Tak że tą sprawę też chciałbym jasno zdementować. Szanowni Państwo! Ze środków, które otrzymaliśmy, siedemdziesiąt tysięcy są na dwie duże imprezy: I. Płocki Bieg Niepodległości i I. Olimpiadę Seniorów. Żaden z tych projektów nie jest, tak jak przed chwilą zresztą wspominał Pan Rafał Nagadowski, organizowana przez Klub Wesołego Biegacza jedynie. Dwa projekty były składane w ofertach wspólnych. I. Olimpiada Seniorów była składana w ofercie przez cztery podmioty. Cztery podmioty, oferta wspólna. Pierwszy raz w mieście cztery podmioty złożyły ofertę: trzy organizacje senioralne i moje stowarzyszenie. Jaka jest wartość nadrzędna nad projektami? Przecież jest to wspólne dzieło środowisk. Czy Państwa boli to, że środowiska się potrafią zjednoczyć wokół jakiegoś projektu i wspólnie pracować? To jest bardzo dla mnie smutne i nie mogę tego zaakceptować w spokoju. Szanowni Państwo, kończąc, nie chcę już przedłużać, ale jeszcze raz na koniec chcę powiedzieć: Stowarzyszenie Płocki Klub Wesołego Biegacza jest stowarzyszeniem, które właśnie bez spiny, z uśmiechem na twarzy ma szerzyć tą radość z biegania, radość z uprawiania sportu, również ze swoimi pupilami, mamy się tym dzielić. Nie jesteśmy organizacją, która ma szkolić zawodników, która ma prowadzić zawodników. Jesteśmy dla siebie, dla naszych mieszkańców i życzymy Państwu wszystkiego dobrego i zapraszamy do udziału w naszych imprezach. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Kolejny głos w dyskusji będzie należał do Pani Przewodniczącej Wioletty Kulpy, ale chciałbym wcześniej Państwa poinformować, iż wpłynął jeszcze jeden wniosek od Pana Ryszarda Olczuka, Klub Olimpijczyka, Płocka Rada Sportu, o zabranie głosu. Najpierw Pani Przewodnicząca, proszę bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dobrze, to tak się odwołujemy do sumień, Panie Wiceprezese Komunikacji Miejskiej, Panie Uchwał, no to w takim razie proszę mi powiedzieć jak to jest, że Pan z tej mównicy potrafi w oczy powiedzieć tym ludziom, którzy tu siedzą i

poprzez media na pewno będzie przekaz głębszy, że nie jest Pan od tego, żeby szkolić, żeby w jakiś sposób pracować z młodzieżą. Tylko co mają powiedzieć te organizacje, te stowarzyszenia, które przez dziesiątki lat pracują w tym mieście właśnie po to, żeby te pieniądze służyły nie do jakichś wesołych biegów, tylko do pracy z młodzieżą? Bo w moim przekonaniu taka jest idea tworzenia tego typu funduszy publicznych, żeby to właśnie w dużej mierze były środki finansowe wydatkowane na pracę z młodzieżą, a nie na wesołe biegi, grupki zainteresowanych osób, które się fantastycznie znają na Facebooku i sobie pstrykają ciągle zdjęcia. A tak odwołując się jeszcze do Pana sumienia – proszę mi przedstawić, ja przepraszam, nie jest to związane z tematem sesji, kto prowadzi szkolenia w Komunikacji Miejskiej. Czy nie ma w tym udziału Pana partnerka? Dziękuję. (niezrozumiały głos z sali)”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę o spokój mimo wszystko. Poddaję, Szanowni Państwo, pod głosowanie wnioszek o udzielenie głosu Panu Ryszardowi Olczukowi. Macie Państwo pulpity gotowe do głosowania, proszę bardzo. Proszę o wyniki. Przy siedemnastu głosach na tak zapraszam Pana do mównicy. Proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Ryszardowi Olczukowi.

Pan **Ryszard Olczuk** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie i Panowie Radni! Nazywam się Ryszard Olczuk. W sporcie jestem od pięćdziesięciu czterech lat jako zawodnik, trener, działacz, członek władz polskich związków sportowych. Ostatnio mam zaszczyt być członkiem Płockiej Rady Sportu, a jednocześnie być wiceprezesem Płockiego Klubu Olimpijczyka. Pierwszy raz uczestniczę w takiej sesji, dlatego nie znałem procedury jak się trzeba zgłosić. Dzięki uprzejmości Pana Przewodniczącego i Państwa mogę się podzielić kilkoma refleksjami na temat dzisiejszej sesji, ale to już z racji tego, że całe praktycznie moje dorosłe życie związane – nawet nie dorosłe, bo zaczynałem w sporcie od wieku czternastu lat – ze sportem. W dalszym ciągu jest to moją pasją. I przysłuchując się dzisiejszej dyskusji nasuwają się przykre refleksje, że musimy o takich sprawach właśnie dyskutować, zajmować sobie czas. Niektóre z Państwa wypowiedzi zaprzeczają nawet idei tej w której chyba wystąpili, bo jeśli słyszę głos, że mamy nie szkolić, nie prowadzić szkolenia sportowego, a jednocześnie występujemy o środki publiczne, które powinny być głównie skierowane na młodzież, bo to tutaj jest główny kierunek sportu i on się przejawia wszędzie – w wypowiedziach Pana Radnego Brzeskiego, który przedstawił pewne zestawienia, jak wygląda płocki sport. Otóż z wielkim szacunkiem, Panie Radny Sosnowski, sport płocki poza dwiema, trzema dyscyplinami sportu, nie cieszy się, nie ma dużych sukcesów, a wręcz odwrotnie. Potencjał jaki ma miasto Płock gospodarczy, średnia pensja, poziom bezrobocia, na pięćdziesiątym szóstym miejscu w klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży, a więc tej podstawy piramidy polskiego sportu, o którym obojętnie jaka opcja polityczna rządzi w tym kraju, nie zmienia od wielu, wielu lat, daje nam świadectwo. Owszem, spadek tych punktów, o których tutaj Pan mówił, Pan Radny Leszek Brzeski mówił, to jest 38%. Ja gratuluję Panu Sosnowskiemu dużej, że tak powiem, dynamiki i starań, żeby ten budżet wzrastał. Budżet wzrasta, wyniki spadają. Mamy przykład doskonały dzisiaj piłki ręcznej, która była królową płockiego sportu przez wiele lat, kiedyś byli wioślarze. Bardzo mi przykro, bo z tego klubu się wywodzę, ale dzisiaj juniorzy nie kwalifikują się nawet do półfinałów. Tych punktów w tym współzawodnictwie dzieci i młodzieży będzie mniej, bo tradycyjnie piłkarze ręczni zdobywali sto punktów. To jest 20% dorobku płockiego sportu. A więc no może dobrze, że powstał Klub Wesołego Biegacza, lepiej nie będzie, ale weselej może, chociaż dzisiaj ta sala pokazała, ta dyskusja pokazała moim zdaniem. Ja przypomnę kilka rzeczy, spraw, których jesteśmy, może nie wszyscy o tym wiedzą, że kultura fizyczna zawsze była, że tak powiem, dostrzegana nawet w starożytności. Owszem, potem prawie tysiąc lat zaniechano. To tysiąclecie nie było dobre dla historii wielu narodów. Pierre de Coubertin w 1896 roku wskrzesił nowe igrzyska olimpijskie i zaczęła się nowa era sportu, nie tylko polskiego, czy

płockiego, ale ogólnosiwiatowego. To główny rozwój skierowany szczególnie na młode pokolenia powinien nam przyświecać tutaj, nie dla sportu dorosłych. Szczególna rola kultury fizycznej i sportu powinna przypadać w początkowych etapach rozwoju osobniczego każdego człowieka, a więc w wieku szkolnym. To w tym okresie rozwoju biologicznego powinny być szczególnie nasilone procesy kształtowania nawyków wychowania i kształtowania poprzez sport. Wszechstronne oddziaływanie wychowawcze sportu i kultury fizycznej w rozwój świadomości, dbałość o własne ciało, kształtowanie potencjału intelektualnego ma ogromne, ważne aspekty dla jednostki, jak i społeczeństwa, a także państwa. Stąd też kultura fizyczna i sport powinny być ważnym obszarem polityki społecznej państwa, a także lokalnego samorządu. Takie będą – parafrazując klasyka – takie będą przyszłe społeczeństwa jaki jest stan zdrowia, sprawności, wydolności dzieci i młodzieży. Dzisiaj taki będzie poziom sportowy polskiego i płockiego sportu na arenie krajowej i międzynarodowej jaki jest udział młodzieży szkolnej w kulturze fizycznej i sporcie. Ta prawda każe nam traktować kulturę fizyczną i sport jako sprawę istotnie ważną dla naszej lokalnej społeczności. A dzisiaj tutaj na tej sali od godziny 17.30 mówimy w zasadzie więcej o sporcie osób dorosłych. Zresztą jest znamioną dla Płocka, że więcej już chyba ludzi uprawia sport wyczynowo, znaczy wyczynowo, osób dorosłych, niż młodzieży. Coś tu jest nie tak. Przypomnę tylko, że dorośli na całym świecie i w Polsce również uprawiają sport za własne pieniądze, nie za pieniądze społeczne. Jeśli chcemy się bawić, czy mamy pewne hobby, to nie sięgajmy do kasy publicznej. Dajmy te pieniądze na sport tam, gdzie one być powinny, powinny być skierowane. Wszyscy się dzisiaj cieszymy z każdego medalu. Jesteśmy dumni jak na igrzyskach olimpijskich Stoch czy jeszcze na poprzedniej olimpiadzie Justyna Kowalczyk odbierała złoty medal, wszyscy mieliśmy łzę w oczach. Jeśli polska reprezentacja w piłce nożnej kwalifikuje się do mistrzostw świata, czy jest kwalifikowana w pierwszej dekadzie, jesteśmy z tego dumni. Czy my mamy być dumni z osiągnięć klubów, którzy zajmują się sportem dla dorosłych? No chyba nie. Możemy wyznaczać pewne kierunki, możemy umożliwiać te rzeczy, ale nie finansować. Dla przykładu podam, że Płocki Klub Olimpijczyka razem z MZOS-em, a w ubiegłym roku z MOSiR-em, organizował Płocką Olimpiadę Młodzieży, imprezę, w której udział wzięło, jak dobrze pamiętam, 3.980 dzieciaków z Płocka na szesnaście tysięcy uczniów, którzy chodzą w Płocku do szkoły, na wszystkich trzech szczeblach. Mieliśmy ogromne problemy, żeby sfinansować tą imprezę, bo z budżetu miasta dostaliśmy skromne pieniądze. Dzięki tylko wsparciu sponsora mogliśmy tą imprezę zamknąć na poziomie takim jakim jesteśmy godni po prostu zorganizowania, pokazania młodzieży. Byli olimpijczycy, zapalali znicz, medale odbierali z rąk medalistów olimpijskich. Ja rozumiem, że medalistów olimpijskich nie będziemy zapraszać na imprezy seniorów. Jestem sam w wieku senioralnym, bo mam już prawie siedemdziesiąt lat i gdyby mi zdrowie pozwalało, to bym być może wystartował, ale tutaj się znalazło czterdzieści tysięcy. W ubiegłym roku dla prawie czterech tysięcy młodzieży takich pieniędzy nie było i to jest przykre. I może już odejdzmy od pieniędzy, a chcę zwrócić na jedną rzecz uwagę Państwa, szczególnie Państwa Radnych. Otóż powołana Płocka Rada Sportu, w której mam zaszczyt brać udział, w jej pracach, na pierwszym, jednym z pierwszych zebrań postanowiła dokonać oceny płockiego sportu. Powołano zespół do spraw analiz, ocen i wniosków i zespół, który liczył osiem, dziewięć, dziesięć osób brało w nim udział, poświęciliśmy kilkadziesiąt bitych godzin na analizę każdej dyscypliny sportu, jej osiągnięć, potencjału ludzkiego, a więc ilu mają zawodników, jakich klas sportowych, ilu trenerów, ilu pracowników obsługi, ilu ludzi pracujących w sporcie. Jest to praca w maszynopisie trzydzieści dwie strony, złożona na forum do Przewodniczącego Płockiej Rady Sportu. Na podstawie tego raportu o stanie płockiej kultury fizycznej i sportu została opracowana przez ten sam zespół strategia. Znowu setki godzin poświęconych na analizę, na rozmowy o płockim sporcie, począwszy od nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów, we wszystkich klubach, w szkołach, które prowadziły klasy sportowe, szkole mistrzostwa sportowego i tak dalej. Całościowy materiał dosyć obszerny - zresztą Pan Przewodniczący Sosnowski jest z tym zapoznany - został opracowany. Ja nie mówię, że on był fantastyczny. Ja nie mówię, że on był podobny jak obecnie proponowana strategia rozwoju miasta Płocka. Ale zawarliśmy tam chyba wszystkie problemy, o których dzisiaj tutaj mówimy. To, że Pan Prezydent zmniejszył lub zwiększył, komuś tam pięć tysięcy dołożył, komuś odjął, to dzisiaj

nie jest problem. Problemem jest to, że nie mamy jasnych kryteriów do przyznawania tych środków, że komisja, która jest powoływana do rozdziału, konkursowa, do rozdziału tych środków poprzez te konkursy, po prostu opiera się bardziej, ja nie mam nic przeciwko temu i broń Boże nie chciałbym komukolwiek ubliżyć, ale nie ma jasnych kryteriów. Te kryteria tutaj przedstawił Pan Sebastian Dymek, które powinny być. One powinny być jasne, precyzyjne, określać co komu dać. Jeśli dzisiaj znowu – przepraszam, że muszę sięgnąć do tabel – w tymże współzawodnictwie dzieci i młodzieży, które jest piramidą wszędzie, na całym świecie, sportu, czy to w Europie, czy w Polsce, tak powinno być w Płocku, jeśli na dzisiaj w sześćdziesięciu ośmiu konkurencjach, bo tak wiele konkurencji obejmuje system kwalifikacji sportu dzieci i młodzieży, w Płocku uczestniczą w tym – za dużo tych tabel wziąłem, przepraszam – w Płocku z tych sześćdziesięciu ośmiu jest uprawianych trzydzieści dyscyplin sportu, to stanowi 44% całej globalnej skali. A więc nie bierzemy udziału w trzydziestu ośmiu dyscyplinach sportu, w takich jak ja to nazywam umysłowych, które również w tym systemie są ujęte. A dzisiaj jak mam wyniki badań, co prawda już troszeczkę sprzed pięciu lat, płockiej młodzieży, o ich stanie zdrowia, około 30% młodzieży ma zwolnienia lekarskie z wychowania fizycznego. A dlaczego oni nie mają grać w szachy, warcaby, w brydża sportowego czy innych gier? To też uczy rywalizacji. To też ich rozwija umysłowo i tak dalej. Niestety, tego nigdzie nie ma. Z tych trzydziestu dyscyplin tylko trzynaście dyscyplin sportu zdobywa punkty w tym współzawodnictwie dzieci i młodzieży. Ja przypominę Państwu, bo nie wszyscy żyją sportem, że to współzawodnictwo obejmuje młodzież od młodzika, w różnych konkurencjach sportowych to jest od 12 nawet lat do 23 lat, a więc to, kiedy jest młody człowiek, to co przed chwilą powiedziałem, ma chłonać, nabywać nawyków po to, żeby ten sport mógł uprawiać na przykład za dwadzieścia, trzydzieści lat w życiu dorosłym, między innymi w Klubie Wesołego Biegacza, ale już wtedy za własne pieniądze.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Sygnalizuję, że minęło dziesięć minut.”

Pan **Ryszard Olczuk** powiedział: „Aha, już dziesięć minut.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo bym prosił o podsumowywanie.”

Pan **Ryszard Olczuk** powiedział: „Dlatego, wracając do tej strategii, również ta strategia, ten materiał nie ujrzał światła dziennego poza członkami Rady Sportu i nigdy nie wszedł pod obrady. Od Dyrektora Czwartka uzyskaliśmy informację, że będzie nowa strategia opracowywana. Ja myślę, że – podsumowując i kończąc – radni powinni jak najszybciej zająć się problemami kultury fizycznej w tym aspekcie, żeby opracować konkretną strategię, opracować konkretne kryteria oceny każdego stowarzyszenia sportowego, podzielić przede wszystkim na sport szkolny - nie mylić ze sportem dzieci i młodzieży, bo to jest zupełnie inna działalność - sport zawodowy, sport osób dorosłych i sport osób niepełnosprawnych. Już nie będę tutaj cytował jakie kwoty zostały porozdzielane w tych czterech głównych gałęziach, bo sportu akademickiego w Płocku praktycznie nie ma. I to przede wszystkim nie będziemy mieli możliwości zwoływania nadzwyczajnej Rady Miasta, żeby dyskutować czy ktoś pieniędzy dostał mniej, czy więcej. Jak będą określone jasne, precyzyjne kryteria komisja do tego podejdzie z pełnym zaangażowaniem, jak to się tutaj często pojawiało – z czystym sumieniem. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panu bardzo. Teraz przekazuję... dziękuję bardzo... przekazuję głos, proszę o zabranie głosu Pana Przewodniczącego Artura Krasa, a Państwa pragnę poinformować, iż jeszcze jeden wniosek wpłynął do nas o zabranie głosu, ponownie od Pana Marcina Uchwała.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Arturowi Krasowi.

Pan Radny **Artur Kras** powiedział: „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Radni, Państwo, Goście! Animatorzy, uczestnicy płockiej kultury fizycznej! Cieszę się bardzo, że od godziny rozmawiamy merytorycznie i właśnie w tym kierunku chciałbym zmierzać, aby nasza dyskusja była merytoryczna. Proszę Państwa, proszę przeczytać temat dzisiejszego spotkania: „Informacja na temat wydatków w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej”. Proszę Państwa, kultura fizyczna to nie jest tylko sport. Wręcz powiem coś jeszcze. Temat dzisiejszego spotkania to nie jest bieżąca działalność, jak Pani Radna powiedziała w swoim wystąpieniu, że na bieżącą działalność Towarzystwa Budowlani miasto z bieżącej działalności zabrało ileś tam pieniędzy. Proszę Państwa, konkursy... (niezrozumiałe głosy z sali) Cytuję Pani słowa, zapisałem sobie, proszę sprawdzić w protokole. (niezrozumiałe głosy z sali) Przepraszam, PTW, Towarzystwo Wioślarskie, sorry, nie, sorry, przepraszam, mówię bez kartki, nie zapisałem dokładnie nazwy. Powiedziała Pani, że PTW nie otrzymało na działalność bieżącą iluś tam set tysięcy złotych. Proszę Państwa, konkurs nie jest na działalność bieżącą. Na działalność bieżącą kluby sportowe, stowarzyszenia pozyskują pieniądze z innych źródeł. Konkurs jest na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, a kultura fizyczna to nie tylko sportowcy, ale też proszę Państwa aktywność fizyczna, aktywność ruchowa, na przykład trzeciego wieku. To są siłownie pod chmurką, to jest szereg różnych działań miasta, które dążą do tego, aby nasi seniorzy, a w tym momencie chciałem zwrócić Państwu uwagę, że już prawie 20% mieszkańców Płocka to są osoby w wieku 60+, nie czuli się wykluczeni. Proszę Państwa, nie zgodzę się z moim przedmówcą, że takie działania muszą tylko i wyłącznie na własny rachunek podejmować. Przy emeryturach jakie dzisiaj Państwo seniorzy otrzymują bardzo wielu nie stać na to, żeby na przykład kupić sobie koszulkę do biegania, a tak właśnie jest, proszę Państwa. Proszę spojrzeć, jakie w tej chwili są średnie emerytury przyznawane. Ponadto, proszę Państwa, kultura fizyczna to jest przede wszystkim utrzymywanie sprawności fizycznej naszych mieszkańców i im wyższy będzie poziom tej kultury fizycznej – ja nie mówię o sporcie zawodowym, zawodniczym, ale o powszechnej kulturze fizycznej – tym mniej będziemy odwiedzać lekarzy, tym bardziej aktywne będzie nasze społeczeństwo. I moim zdaniem właśnie ten konkurs jest również powołany w tym celu, aby wspierać i takie działania, a nie tylko sport dzieci i młodzieży i nie tylko działania ze sportowcami. Uważam, że w każdym wieku każdy może rozpocząć swoją przygodę z kulturą fizyczną. Celowo używam tego słowa – kultura fizyczna. Proszę Państwa, nie tylko sport, ale kultura fizyczna. I należy mieszkańcom naszego miasta to umożliwić. I właśnie w tym kierunku zmierzają działania szeregu stowarzyszeń i klubów, i te działania powinny być poparte przez nas, przez miasto, przez Radę Miasta. Być może należy w przyszłości podzielić konkurs. Może stworzyć jeden konkurs na wspieranie działań sensu stricto sportowych, a drugi na kulturę fizyczną. To zostawiam do przemyślenia. Ubolewam nad tym, że w takim trybie prowadzimy te rozmowy, tę debatę, albowiem temat ten powinien znaleźć się w programie normalnej sesji Rady Miasta, ale tutaj zgadzam się z kolegą Sosnowskim, w takim trybie w jakim Państwo zgłosiliście ten... w jakim Państwo zgłosiliście ten projekt na sesji, to nasza reakcja mogła być tylko jedna. Natomiast jest Komisja Sportu, jest Rada Miasta, jest plan pracy Rady Miasta, można było pomyśleć o tym wcześniej i nie robić wrzutki typu, że obudziliśmy się właśnie teraz, że komuś się nie podoba rozdział środków. Proszę Państwa, mi też się nie podoba rozdział środków w wielu różnych obszarach działań naszego kraju nawet. Powinniśmy brać przykład z Warszawy. Ale co ja słyszę w Warszawie – fundacja, która istnieje siedem dni, otrzymała grant, gdzie w warunkach konkursu było wyraźnie powiedziane, że ma mieć dwa lata doświadczeń. (niezrozumiałe głosy z sali) To mamy teraz na co dzień. Proszę Państwa, to że my uchwaliliśmy tutaj jako Rado Miasta, uchwaliliśmy... (niezrozumiałe głosy z sali)... Bardzo dobry przykład, tak, no właśnie akurat z partii kolegi ten przykład. (niezrozumiałe głosy z sali) To że uchwaliliśmy taki...”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja bym bardzo prosił Państwa o spokój.”

Pan Radny **Artur Kras** powiedział: „.... regulamin przyznawania dotacji i dofinansowań, to proszę Państwa to jest nasz sukces. To, że mamy określone kryteria, może one nie są jeszcze w tej chwili dopracowane, nad tym należałoby pewnie jeszcze popracować, ale to, że komisja się zbiera, nie jest to grono kolesiów, którzy innym kolesiom przyznają pieniądze, tylko że zbiera się komisja i komisja rekomenduje, nie przyznaje, tak jak Pani insynuowała w swojej wypowiedzi – Pani Radna Wioletta Kulpa – tylko komisja rekomenduje Prezydentowi swoje propozycje rozwiązań i Prezydent, proszę Państwa, może ale nie musi się stosować do tej rekomendacji. I taka jest właśnie różnica między tym o czym Państwo mówicie, a tym, co się faktycznie dzieje. Dlatego, proszę Państwa, proszę wrócić w swoich wypowiedziach do tematu dzisiejszej sesji. I też mam gorącą prośbę na przyszłość, żebyśmy cenili swój czas, czas naszych gości i abyśmy tego rodzaju wnioski formułowali właśnie do normalnego trybu, normalnego planu pracy naszej Rady Miasta. A nie, dzisiaj mamy jedną nadzwyczajną sesję, za trzy dni mamy kolejną nadzwyczajną sesję. Rozumiem, że zamiast pisać interpelacje, proszę Państwa, dojdziemy do tego, że będziemy zwoływać nadzwyczajne sesje, bo żarówka się spaliła w latarni na rogu ulicy. Nie do tego powinniśmy zmierzać. Powinniśmy cenić siebie, swój czas i powinniśmy być poważnymi ludźmi, a nie zajmować się tak naprawdę tematem, który mógł być spokojnie rozpatrzony na normalnej, regulaminowej sesji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Chciałbym teraz poddać pod głosowanie wniosek Pana Marcina Uchwałą. Wcześniej głos przekazać Pani Przewodniczącej, ale najpierw chciałbym przegłosować ten wniosek, a później Pani Przewodnicząca. Poddaję pod głosowanie udzielenie głosu Panu Marcinowi Uchwałowi. Proszę Państwa o zagłosowanie poprzez wybór jednej z trzech możliwych opcji. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników. Czternaście na tak, przegłosowany wniosek. Wcześniej proszę Panią Przewodniczącą. Proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dziękuję. Panie Radny, no tak trudno się nawet odnosić do tak niemerytorycznego wystąpienia. Jakby Pan sobie sam przeczy, bo najpierw Pan głosuje przeciwko punktowi, później mówi, że należało to wprowadzić w normalnym trybie. To dla mnie jest po prostu niezrozumiałe. A tak powiem w ogóle: złej baletnicy przeszkadza rąbek u spódnicy. Jak byście Państwo na tej sesji wtedy, zwykłej, powiedzieli: no słuchajcie Państwo, no nie podoba nam się tytuł tego tematu, gdybyście mogli jednak go zmienić, to my byśmy bardzo chętnie go przegłosowali. Nie słyszałam tego ani od Pana Sosnowskiego, ani od Pana Radnego Krasa. Ja nie wiem o co chodzi. Tak że Panowie zdecydujcie się, tak naprawdę, bo mam wrażenie, że jesteście strasznie niemerytoryczni i w tym zakresie jakby zaprzeczacie sami sobie. A konkludując proponujemy jako Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości następujący wniosek: wnioskujemy o jak najszybsze przystąpienie do opracowywania „Strategii rozwoju sportu i kultury fizycznej w Płocku za aktualny okres na lata 2018-2022” oraz przekazanie radnym Raportu o stanie płockiego sportu za ostatni okres, opracowany oczywiście przez Radę Sportu i jeśli byłoby możliwe wprowadzenie, Panie Przewodniczący, punktu do zwyczajowej sesji Rady Miasta, to bylibyśmy wdzięczni. Dziękujemy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zapraszam do mównicy Pana Marcina Uchwałą.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Marcinowi Uchwałowi.

Pan **Marcin Uchwał** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Pani Radna, ja powiem tak - nigdy nie kwestionowałem roli szkolenia dzieci i młodzieży, po pierwsze, i bardzo doceniam wszelkie organizacje, które to organizują, również Pana Radnego Brzeskiego, Viktorię również doceniam i cieszę się, że takie organizacje są i wspierają sport dzieci i młodzieży. Natomiast nie zgodzę się z tezą, że za środki publiczne nie można wspierać sportu dla dorosłych, sportu dla seniorów, takiej tezy, ja się nie zgadzam po prostu, mam inne podejście i inne myślenie. (niezrozumiały głos z sali) Ale, proszę Pani, to nie jest na wsparcie, tylko na organizację imprez. Pani mówi o siedemdziesięciu tysiącach, które są na imprezy, na wydarzenia sportowe, nie na szkolenie, jeszcze raz tłumaczę. Natomiast drugiej kwestii, Szanowni Państwo, nie mogę pozostawić bez komentarza i smutno mi, że na tej sali padają takie słowa, takie kłamstwa, kłamstwa, to są kłamstwa. Pani Radna, Pani dzisiaj kłamie i proszę to jasno zaprotokołować, Pani kłamie – jeszcze raz powiem – kłamie i więcej: jestem przekonany, że ta osoba dzisiaj czuje się pomówiona i będzie swoim trybem postępować wobec Pani słów, bo Pani dzisiaj skłamała i oczerśniła Pani osobę. Tak więc jasno, głośno, wyraźnie mówię, patrząc Pani w oczy: Pani Radna, Pani kłamie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Pan Przewodniczący Michał Sosnowski.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Michałowi Sosnowskiemu.

Pan Radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Ja bardzo króciutko. Nie zdążyłem ad vocem, bo musiałem wyjść, ochłonać. Od trzech lat, czy ponad trzech, na tej sali mamy wrażenie, że merytoryczna jest tylko Pani Przewodnicząca: w sprawie budownictwa społecznego, w sprawie zarządzania oświatą, w sprawie zarządzania szpitalami, w sprawie długów miasta, w sprawie finansów. Dzisiaj się dowiedziałem, że jeszcze Pani jest merytoryczna w sprawach sportu a ja nie. Gratuluję Pani. Będę się uczył tej merytoryki. Może za parę lat dojrzeję, że będę też merytoryczny w każdej sprawie, bo takie Pani chce sprawiać wrażenie. Niestety tak nie jest. Do widzenia!”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie widzę więcej zgłoszeń w tym punkcie. Czy wpłynął do komisji wniosek? Proszę bardzo komisję... (z sali Pan Radny **Artur Kras** powiedział: „Wniosek formalny o przerwę dziesięć minut.”) Został zgłoszony wniosek formalny, więc poddaję go pod głosowanie – wniosek o dziesięciominutową przerwę. (z sali Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „A dlaczego nie głosujemy wniosku?”) Ponieważ wniosek formalny ma pierwszeństwo, zgodnie ze statutem i regulaminem. To jest wniosek o przerwę, a wcale nie wyklucza on wniosku. Przecież ten wniosek leży w Komisji Uchwał i Wniosków. Poddaję pod głosowanie wniosek o dziesięciominutową przerwę. Proszę o zagłosowanie, gdy tylko pulpity Państwu umożliwią. (niezrozumiałe głosy z sali) Głosujemy ręcznie. Pan Sekretarz będzie liczył. Poddaję pod głosowanie wniosek o dziesięciominutową przerwę. Kto z Państwa Radnych jest na tak proszę o podniesienie ręki. (niezrozumiałe głosy z sali) Proszę jeszcze raz o podniesienie ręki i proszę o przytrzymanie jej w górze w sposób niewahający się. Dziewięć na tak. Kto jest na nie, proszę o podniesienie ręki. Dziesięć na nie. Wniosek nie przeszedł. Kontynuujemy. (z sali Pani Radna **Małgorzata Struzik** powiedziała: „Jestem na nie.”) Ale jeszcze spytam, kto z Państwa wstrzymał się, bo to również musimy zaznaczyć. Nie widać. W takim razie przy dziewięciu głosach na tak, a jedenastu przeciw wniosek nie przeszedł. Kontynuujemy obrady. Komisja Uchwał i Wniosków w temacie wniosku, który wpłynął do Państwa, proszę bardzo.”

Pan Radny **Artur Kras** powiedział: „Szanowni Państwo! Odczytam wniosek Radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Płocka. Płock, dnia 19 kwietnia 2018 roku, zgłoszony podczas XLIV Sesji Rady Miasta Płocka w dniu 19 kwietnia 2018 roku o następującej treści: *wnioskujemy o jak najszybsze przystąpienie do opracowania „Strategii rozwoju sportu i kultury fizycznej w Płocku za aktualny okres na lata 2018-2022” oraz przekazanie radnym Raportu o stanie płockiego sportu opracowanego przez Płocką Radę Sportu. To tyle.*”

(wniosek stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Poddaję pod głosowanie wniosek zgłoszony... (obsługa techniczna: „Sekundkę, przygotujemy plik, sekundę.”) Przed głosowaniem Pan Przewodniczący chciałby? Proszę bardzo, jeszcze Pan Przewodniczący Wojciech Hetkowski.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja o ile jestem za tym, żeby jak najszybciej ten raport o stanie płockiego sportu udostępnić i tu nie mam żadnych wątpliwości, również nie mam wątpliwości, że w miarę szybko powinna powstać strategia sportu dla miasta Płocka, tylko mam jedną wątpliwość, czy ta strategia sportu nie powinna być dokumentem nad procedowaniem którego przystąpimy po uchwaleniu strategii miasta, żeby to był dokument, który wynikałby jakby z dokumentu o wyższej randze. (z sali Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Przystąpiliśmy do realizacji strategii, to możemy przystąpić do realizacji strategii sportu.”) Ja myślę, że nie, bo jeśli nie będziemy mieli przyjętej strategii miasta, to w tym momencie może dojść do... (z sali Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: Ale przystąpienie w ogóle do prac.”) No tak, ale żeby przystąpić – według mnie, ja tak mówię w tej chwili zupełnie teoretycznie, a myślę, że mam jakieś tam doświadczenie, że chcąc przystępować do tworzenia strategii sportu musimy uznać jako dokument nadrzędny strategię miasta, która będzie przesądzała o pewnych historiach, chociażby kierunkach inwestowania w, nie wiem, w obiekty sportowe – pierwszy przykład podam. Tylko taka moja wątpliwość jest. Natomiast jestem absolutnie za tym i zresztą takie mamy wiadomości, pracujemy nad tym na Płockiej Radzie Sportu, żeby takie działanie podjąć. Tylko się zastanawiam, czy nie powinniśmy przystąpić do tego niezwłocznie, ale po uchwaleniu strategii miasta. Tyle.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan Radny Tomasz Kolczyński, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan Radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący uważam, że to takie są niepotrzebne obawy. Myślę, że prace nad tą strategią wymagają tylu konsultacji, zaangażowania wielu osób, że to jest proces dość długi i myślę, że zanim skonkretyzują się chociażby te działania, te konsultacje, to tą strategię to już chyba przyjmujemy. Tak że na pewno będzie to – w moim przekonaniu - przyjmowana ta strategia rozwoju sportu po przyjęciu strategii zrównoważonego rozwoju miasta Płocka. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy jesteśmy technicznie gotowi do głosowania? Jeszcze jedno zgłoszenie – Pan Radny Leszek Brzeski, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Leszkowi Brzeskiemu.

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja mam tylko krótką prośbę do Pana Prezydenta. Panie Prezydencie, ja bym prosił o odpowiedź na pytania, które zadali: Pan Sebastian Dymek i Pan... żebyśmy... No nie wiem, kiwa Pan głową, że Pan nie da tego?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Państwo zasygnalizowali w trakcie swojej wypowiedzi, że nie oczekują odpowiedzi dzisiaj, że mogą być później na piśmie, więc spokojnie do tego w taki sposób...”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Ja wiem, ale ja myślę, że i radni też dostaną te odpowiedzi, wszyscy radni. Jeżeli ktoś nie chce, to proszę powiedzieć, że rezygnuje. Pan Sebastian Dymek i Pan Ryszard Olczuk, bo ciekawe pytania...”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To nie ja.”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Kto mi wyłączył po raz drugi? Marcin?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tak, ja myślę, że to Marcin.”

Pan Radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan Radny Marcin Flakiewicz.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Radnemu Marcinowi Flakiewiczowi.

Pan Radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Ja tylko w kwestii uzupełnienia kolegi Leszka, że bardzo bym prosił, że nie mamy nadzieję, że otrzymamy, tylko Panie Prezydencie wnioskujemy o otrzymanie odpowiedzi na pytania, które zadawali wspomniani Panowie przez Radnego Brzeskiego, żeby również do naszych skrytek trafiły te odpowiedzi i wraz... Bardzo bym prosił, jeżeli chodzi o mnie, przypominam o uzupełnieniu materiału poprzez również oświadczenia składane przez członków komisji za lata 2014-2018. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan Prezydent jeszcze chciałby coś odpowiedzieć. Proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Odniosłem wrażenie, Panie Radny, że Pan mi wydał polecenie. Ja nie podlegam Panu Radnemu. Będzie tu udzielana odpowiedź zgodnie z procedurami, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Pan Dymek nie jest radnym. Nie wiem jak potraktować te pytania - czy to jest zapytanie o udzielenie informacji publicznej. Rozważymy. Dostaniemy protokół i się nad tym pochylimy i zrobimy wszystko zgodnie z przepisami, ale nie na Pana polecenie, Panie Radny.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dobrze, Szanowni Państwo, padł wniosek, który pora przegłosować. Czy jesteście gotowi do głosowania elektronicznego? Jesteście gotowi, zatem proszę o pulpity do głosowania i proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Proszę bardzo, mamy pulpity. Proszę o wyrażenie swojej woli

poprzez zagłosowanie. Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Piętnaście na tak, trzy przeciw, dwa wstrzymujące. Wniosek przeszedł. Czy w tym punkcie jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu, punkt czwarty: Sprawy różne, wolne wnioski.”

Ad. pkt 4

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „I tutaj, tak jak państwu obiecałem, kilka słów na temat przerwy, którą ogłosiłem i spotkania prezydium. Prezydium, jak Państwo domyślacie się, rozmawiało na temat dwóch wniosków dotyczących nadzwyczajnej sesji. W imieniu prezydium bardzo Państwa proszę, żebyście – po pierwsze – nie komentowali tych słów, które ja teraz powiem na tej sali dzisiaj. Bardzo proszę – i to mówię również w imieniu całego prezydium – o Państwa przemyślenia i dyskusję w klubach na temat tych dwóch następujących po sobie nadzwyczajnych sesji. Proszę o przedyskutowanie tego jak mogą wyglądać najbliższe miesiące albo nawet i lata płockiego samorządu, jeżeli będziemy chcieli właśnie co tydzień bądź co dwa tygodnie zwoływać nadzwyczajne sesje. To nie jest trudne. Statut nam na to pozwala, prawo to dopuszcza. Wystarczy tylko siedmiu radnych do tego. Natomiast, czy to jest właściwa droga, bardzo proszę, żebyście Państwo w klubach o tym przedyskutowali. Jako prezydium byliśmy tutaj zgodni, mamy pewne przemyślenia. Bardzo proszę, żebyście Państwo wykorzystali w tych dyskusjach również członków prezydium, którzy zasiadają przy tym stole, reprezentujących poszczególne kluby. Proszę o głębszą analizę tego zagadnienia. Ja ze swojej strony – i to jest moja deklaracja – niezależnie od tego jak rozmawialiśmy na prezydium, deklaruję, że jeżeli do mnie jako przewodniczącego Rady Miasta napłynie pisemny wniosek, pisemny wniosek podpisany przez minimum siódmkę radnych, z odpowiednim wyprzedzeniem, czyli z wyprzedzeniem nie mniejszym niż osiem, dziewięć dni przed sesją, ponieważ ja mniej więcej osiem, dziewięć dni przed sesją podpisuję porządek obrad sesji i to jest publikowane, jeżeli z odpowiednim wyprzedzeniem do mnie napłynie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jakiegoś merytorycznego – podkreślam – merytorycznego punktu, ja jestem przekonany, że każdy z tych punktów będzie wprowadzony. Do tej pory nie wpłynął do mnie nigdy, gdy jestem przewodniczącym, taki wniosek podpisany przez minimum siedmiu radnych. Proszę Państwa Radnych o przemyślenie też tych słów i proszę, bardzo proszę, jeśli można, żebyśmy dzisiaj nie dyskutowali na ten temat. Proszę o przemyślenie tego w klubach. Czy w sprawach różnych ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Zamykam XLIV Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta.”

Ad. pkt 5

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Maliszewski

Artur Jaroszewski